

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

nr 02 (65) marzec/kwiecień 2018

D W U M I E S I Ę C Z N I K



Cel – Mistrzostwo Świata!

więcej na str.

13

Polskie obozy
Odkłamywanie

Zmartwychwstanie
Jak było naprawdę?

Przemoc
Ptak w złotej klatce

Emigracja
Człowiek z tytanu

Pożegnanie
poety
Leszek A. Moczulski

Podróże
Morze Martwe

Kobiety
Afganistan

Polski Hanower
Dźwięki, które łączą

Wywiady
Mojego Miasta
Twórcy muzyki i obrazu

W Góry
Sezon letni za pasem



HanseMerkur

Versicherungsgruppe

- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym od 154,25€ np. 20 lat – 1000€ wkład własny.
- Ubezpieczenia turystyczne Premium dla zagranicznych gości do 5 lat - 99€.
- Ubezpieczenia wypadkowe (obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h).
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki.
- Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Oraz inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.



Wanda Schleicher
Generalagentin
Agent ubezpieczeniowy

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723
Fax 089/52011116
wanda.schleicher@hansemerkur.de
www.hansemerkur.de/web/wanda.schleicher



U nas załatwisz wszystkie sprawy socjalne i podatkowe

Nie trać czasu i pieniędzy!

Zadzwoń, a nasz konsultant przyjedzie do Ciebie na terenie Monachium

- **Kindergeld** – zasiłek rodzinny na dzieci
Tylko wnioskując o **Kindergeld** do 31.12.2017 uzyskasz nadpłatę zasiłku **do 4 lat wstecz!**
Od 01.01.2018 będzie nadpłaconych tylko 6 miesięcy wstecz.
- **Kinderzuschlag** – dodatek do zasiłku rodzinnego
- **Elterngeld** – zasiłek dla noworodków do 12 miesiąca życia
- **Gewerbe** – zakładanie działalności oraz ich prowadzenie
- **Zwrot podatku!**

infolinia **+48 224 546 600**

www.rozliczcie.pl

SPIS TREŚCI

MOJE MIASTO

- W obronie prawdy** Konsul Generalny Andrzej Osiak 4
- Polskie Parafie Katolickie** 4
- List do środowisk polonijnych i polskich za granicą**
Stanisław Karczewski 5
- Pisane ciurkiem Rodzice cz. 2** 6
- Miasto Dzieci Eksperyment z jajem** Agnieszka Spiżewska 7
- Felieton Felieton o felietonie** Bogdan Żurek 8
- Felieton – Listy z Berdyczowa**
Jak to się robi w Nowym Yorku... Krzysztof Dobrecki 8
- Żyj z klasą Sakina** Aldona Likus-Cannon 9
- Historia Bona Sforza - najbogatsza polska królowa**
Jolanta Helena Stranzenbach 10
- Zmartwychwstanie Jezusa** ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak 11
- Miasto Młodych – PSiA w Monachium Poloneza czas zacząć** 12
- Cel – mistrzostwo świata** 13
- Historia emigracji Tadeusz Podgórski – człowiek z tytanu**
dr Łukasz Wolak 14
- Polskie ślady w Monachium Generał Kazimierz Fabrycy** Marek Prorok 15
- Polski Hanower i niezwykła Aldona** Bogdan Żurek 16
- Poeta o franciszkańskim sercu** Jolanta Łada-Zielke 17

PORADNIK

- Niezapłacone faktury Roszczenia z Gewerby** Maciej Pazur 18
- Morsy z Landshut i okolic** 23
- Polskie Radio dla Zagranicy** 26
- Kąć piękności Mistrz grzebienia i makijażu radzi** Orlando Sliwa 27
- Jedź z apetytem Prezenty prosto z kuchni**
Ewa Duszkiewicz 29
- Ptāk w złotej klatce** Monika Młodzianowska 30 – 31
- Olimpijczyk radzi Po nartach** Jakub Malczewski 33

AKTUALNOŚCI

- W najniższym miejscu świata** Sebastian Wieczorek 34 – 35
- Sport Polska Husaria na boisku** 36
- Sport Z życia SV POLONIA Monachium** 37
- W góry Przygotowanie do letniego sezonu górskiego**
Mirosław Jęczala 38
- Daria Nadolska** 40
- Little Lab Ferie po polsku Półkolonie w Monachium** 40
- Co, gdzie, kiedy?** 41
- Z ostatniej chwili Premier Mateusz Morawiecki na monachijskim cmentarzu Perlacher Forst** 41
- Muzyczny ogród Barbary Hortyńskiej** Jadwiga Zabierska 42
- Aktualności literackie – O życiu z pasją** Małgorzata Gąsiorowska 43

o d r e d a k c j i

Drodzy Czytelnicy!

Pojawiające się w światowych mediach określenia „polskie obozy koncentracyjne” i „polskie obozy śmierci” budzą wśród Polaków powszechne i uzasadnione oburzenie. Dobrze więc się stało, że podjęto wreszcie konkretne kroki zmierzające do postawienia tamy tym oszczerstwom. Dlatego też nie mieliśmy wątpliwości co do opublikowania skierowanego do Polonii listu marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego apelującego o podejmowanie działań mających na celu upominanie się o prawdę historyczną i obronę dobrego imienia Polski i Polaków. W uzupełnieniu tego listu oraz na potwierdzenie słuszności apelu marszałka zamieszczamy reakcję Konsula Generalnego RP w Monachium Andrzeja Osiaka na artykuł w jednym z bawarskich pism o rzekomych przyczynach „słabości” polskiej demokracji. Kończąc wątek polityczny, odnotowujemy pobyt premiera Mateusza Morawieckiego w Monachium na Konferencji Bezpieczeństwa i złożenie wieńców na grobach żołnierzy polskich i ofiar robót przymusowych.

Tworzenie marcowego wydania gazety nie jest proste. Nie wiadomo bowiem, czy to zima jeszcze, czy może już wiosna? Dla pewności obstawiamy więc dwa konie. Z jednej strony radzimy narciarzom, jak leczyć obolałe nogi i plecy po intensywnym szusowaniu na stoku, z drugiej zaś, już teraz zachęcamy do przygotowania organizmu przed góorskimi wędrówkami w sezonie letnim.

Większość tematów tego wydania ma jednak charakter uniwersalny i pasuje do każdej pory roku. Celują w tym opracowania historyczne, o królowej Bonie, generale Fabrycy i redaktorze Radia Wolna Europa, a zarazem wielkim działaczu polonijnym Tadeuszu Podgórskim. Wspominamy niedawno zmarłego poetę Leszka Aleksandra Moczulskiego, autora m.in. tekstów piosenek Skaldów. Zajmujemy się losem kobiet w Afganistanie. Są wywiady: z pianistką nagrywającą pierwszą płytę i autorem, który piękne zdjęcia ubiera w nie mniej piękne słowa. Przedstawiamy polski Hanower wraz z niezwykłą animatorką tamtejszego życia polonijnego oraz „husarzy” na piłkarskim boisku. Jak zawsze szeroka gama rad i wyjaśnień znajduje się w Poradniku. Szczególnie jednak polecamy historię polsko-węgierskiej pary tancerzy z okładki, którzy ambitnie podążają do tytułu mistrzów świata.

Życząc wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Wielkanocnych, zapraszamy na stronę naszego kapelana przybliżającego najbardziej tajemnicze wydarzenie w historii świata, jakim jest Zmartwychwstanie.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA facebooku

W OBRONIE PRAWDY

2 lutego 2018 na łamach ukazującego się we Freiburgu „Badische Zeitung” tamtejszy dziennikarz Wulf Rüskaup krytycznie ocenił nowelę ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Zdaniem publicysty ogranicza ona naukę i świadczy o słabości naszej demokracji (Polens Holocaust-Gesetz bevormundet die Wissenschaft und ist Ausdruck mangelnder Demokratie).

Na reakcję strony polskiej nie trzeba było długo czekać. Już 9 lutego 2018 w „Badische Zeitung” opublikowano odpowiedź Konsula Generalnego RP w Monachium ANDRZEJA OSIĄKA, w której czytamy:

Pan Wulf Rüskaup twierdzi, że ustawa, która ma bronić Polski przed oskarżeniami o niemieckie zbrodnie podczas drugiej wojny światowej ogranicza naukę i świadczy o upośledzeniu demokracji. To poważne zarzuty, przede wszystkim jednak bezpodstawne.

Gdyby pan Rüskaup przeczytał tekst ustawy, wiedziałby o tym. Brak wiedzy nie przeszkadzał mu pouczać Polskę w sprawie demokracji i swobody wypowiedzi. Czytelników gazety chciałbym poinformować, że art. 55a ust. 1 brzmi: „kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu

odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie (...) podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności”.

Proszę zwrócić uwagę na dwa sformułowania: „wbrew faktom” i „popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie”. W ust. 3 natomiast: „nie traktuje się jako przestępstwo działalności naukowej i artystycznej”.

Przyczyną uchwalenia ustawy jest fakt, iż takie określenia jak „polskie obozy śmierci” lub „polskie obozy zagłady” pojawiają się nie tylko



wciąż na nowo, ale coraz częściej. Także w Badische Zeitung (np. 14.06.2017).

Ta ustawa nikomu nie może zakazać informowania o ludziach (których trzeba odróżnić od Państwa i Narodu) zabijających lub zdradzających żydowskich współobywateli. Tych zbrodniarzy należy potępiać, nie ma co do tego żadnej wątpliwości.

Przypominam także, iż okupowana Polska była jedynym miejscem w Europie, gdzie każda pomoc Żydom karana była przez Niemców śmiercią. Ustawa ma jeden cel – zapewnić prawdę o holokauście, nic więcej. Pan Rüskaup twierdzi: „każde pokolenie na nowo pisze historię”. Polakom chodzi właśnie o to, by następne pokolenie знаło prawdziwych sprawców holokaustu.

Konsul Generalny Andrzej Osiać, Monachium



W związku z nowelizacją ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej marszałek Senatu Stanisław Karczewski 7 lutego 2018 r. wystosował list do środowisk polonijnych i polskich za granicą, w którym zwrócił się z apelem o podejmowanie wszelkich działań mających na celu upominanie się o prawdę historyczną i obronę dobrego imienia Polski i Polaków.

Warszawa, 7 lutego 2018 roku

Szanowni Państwo, Prezesa i Członkowie Polskich i Polonijnych Organizacji

Szanowni Państwo,
od wielu lat Polacy w kraju i za granicą stykają się z krzywdzącym, niesprawiedliwym, a przede wszystkim nieprawdziwym sformułowaniem „polskie obozy śmierci” i oskarżeniami Polaków o współudział w Holokauście, które uwłaczają naszej godności i dumie narodowej.

W związku z tym nadszedł najwyższy czas, żeby wolna od 29 lat Polska upomniała się o prawdę historyczną. Przyjęta ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej pozwoli dochodzić do prawdy, na której wszystkim nam zależy.

Dwudziestomilionowa społeczność Polaków i osób polskiego pochodzenia zamieszkujących na całym świecie wielokrotnie pokazała, że może skutecznie wspierać polską rację stanu. Miało to miejsce między innymi wtedy, kiedy zabiegaliśmy o wejście do NATO i należyne miejsce w rodzinie narodów europejskich. Dlatego mając na względzie dobro Rzeczypospolitej Polskiej, zwracam się do Państwa z apelem o podejmowanie wszelkich możliwych działań, których celem będzie upominanie się o prawdę historyczną.

Jako naród stanowimy wspólnotę, którą łączy język, kultura i historia.

W znolizowanej przez polski parlament ustawie o IPN napisano:

„Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie [...] podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3”. Zapisy tej ustawy w żadnej mierze nie cenzurują debaty publicznej, nie ograniczają działalności badawczej czy też twórczości artystycznej. Służą wyłącznie temu, by z życia publicznego wyeliminować kłamstwa o współudziale narodu polskiego i państwa polskiego w zbrodniach popełnionych na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

Premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu powiedział: „Kłamstwo oświęcimskie to nie tylko negowanie niemieckich zbrodni, ale również inne sposoby fałszowania historii. Jedną z najgorszych form tego kłamstwa jest pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców – i przypisywanie tej odpowiedzialności ich ofiarom. Chcemy walczyć z tym kłamstwem, w każdej jego postaci [...] Obozy, w których wymordowano miliony Żydów nie były polskie. Ta prawda musi być chroniona, ponieważ jest częścią prawdy o Holokauście”.

Reakcja opinii światowej, a w szczególności przedstawicieli władz Izraela na nowelizację ustawy o IPN wywołała w Polsce zdziwienie, ponieważ projekt ustawy był znany wszystkim zainteresowanym.

Z nadzieją oczekujemy na wyniki prac zespołu ekspertów powołanego przez Mateusza Morawieckiego i Benjamina Netanjahu, premierów Polski i Izraela.

Jestem głęboko przekonany, że jest to dobra droga do budowania mostów pomiędzy oboma narodami, które od tysiąca lat żyły obok siebie, których kultury wzajemnie się przenikały.

Polska poniosła podczas II wojny światowej bezprecedensowe straty – 6 milionów Polaków straciło życie, w tym 3 miliony polskich Żydów. Straciliśmy znaczną część terytorium, przeżyliśmy wysiedlenia, zsyłki, obozy, rabunek mienia na niewyobrażalną skalę, wreszcie zburzenie Warszawy. Nasi rodzice doświadczyli głodu, terroru, śmierci szalejącej na ulicach miast i wsi. Utraciliśmy suwerenność, pozostawiono nas po sowieckiej stronie „żelaznej kurtyny”.

O dramatycznym losie Żydów jako pierwszy społeczność międzynarodową poinformował rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Jednakże wtedy alianci nie zareagowali na raporty przedstawione przez Jana Kozielskiego-Karskiego. Świat z obojętnością słuchał informacji o eksterminacji Żydów, jaką hitlerowskie Niemcy prowadziły na okupowanych ziemiach polskich.

Jedynie w Polsce za udzielenie jakiegokolwiek pomocy Żydom groziła kara śmierci dla całej rodziny. Mimo to Polacy nie pozostali obojętni na los Żydów więzionych w gettach i mordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wielu Polaków straciło życie ratując Żydów. Szczególnym świadectwem jest także działanie Rady Pomocy Żydom – „Żegota”, która funkcjonowała przy Delegaturze Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj.

Obok zachowań, które napawają nas dumą, miały miejsce czyny haniebne, które w żadnym wypadku nie określają postawy narodu polskiego. Były to przypadki odosobnione, za które Podziemne Państwo Polskie karało wyrokami śmierci, a my, współcześni, również jednoznacznie je potępiamy.

Przez wiele lat po wojnie Polska i Polacy nie mogli mówić własnym głosem, gdyż nie mieli suwerennego państwa. W tym czasie nie mieliśmy wpływu na kształtowanie międzynarodowej opinii publicznej, nie mogliśmy bronić się przed oszczerstwami.

Szanowni Państwo,

Polonia zawsze wspierała Polskę. W różnych okresach naszej historii, w mrocznych czasach stanu wojennego, popierała polskie dążenia do odzyskania niepodległości i pełnej suwerenności. Zabiegała też o to, by nasz głos był słyszany na arenie międzynarodowej. Polonia przechowywała i pielęgnowała polskie wartości – przywiązanie do wolności, tradycji polskiej i Kościoła. Polska to wielkie zaangażowanie pamięta i jest za okazaną pomoc wdzięczna.

Wierzę, że i teraz nasi Rodacy nas nie zawiodą. Wierzę, że cierpliwie, wspólnie zbudujemy porozumienie ze środowiskami żydowskimi w poszczególnych krajach, dając świadectwo prawdzie o II wojnie światowej.

Szanowni Państwo,

jako marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, sprawującego opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, zwracam się do wszystkich Rodaków na całym świecie z apelem o dokumentowanie i gromadzenie wszelkich świadectw okrucieństw, zbrodni przeciw ludzkości popełnionych podczas II wojny światowej. Ostatni świadkowie wydarzeń pomalutko odchodzą. Trzeba utrwalić ich wspomnienia dla zachowania pamięci o wyrządzonych krzywdach tak Żydom, jak i Polakom, Romom i wszystkim pokrzywdzonym.

Proszę o dokumentowanie i reagowanie na przejawy antypolonizmu, krzywdzące nas sformułowania i opinie. Proszę o powiadamianie naszych ambasad, konsulatów i konsulów honorowych o pomówieniach naruszających dobre imię Polski.

Apeluję o organizowanie seminariów, wystaw, spotkań, wysyłanie listów, o podejmowanie działań, których celem będzie skuteczne upominanie się o prawdę historyczną. Proszę także o wykorzystanie swoich partnerskich, dobrych, nawiązywanych przez całe lata współpracy kontaktów z przedstawicielami Państwa władz krajowych, władz samorządowych, organizacji społecznych, w tym również reprezentujących inne mniejszości narodowe, do propagowania rzetelnej wiedzy o Polsce i Polakach. Moje wielostronne kontakty międzynarodowe uświadamiają mi za każdym razem, że mamy za granicą wielu sprawdzonych przyjaciół, gotowych na podjęcie z Polską partnerskiego dialogu i włączenie się w dzieło obrony dobrego imienia naszej Ojczyzny. Wszyscy Polacy mogą i powinni być ambasadorami polskości. Jestem przekonany, że podjęte w takiej intencji działania przyniosą w nieodległej perspektywie wymierne, pozytywne skutki, zarówno dla Polski, jak i dla całej wspólnoty Polaków mieszkających w różnych zakątkach świata.

Wierzę, że Państwa działania będą skutecznym narzędziem w walce o dobre imię Polski i Polaków.

Z poważaniem,
Stanisław Karczewski

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/273 22 00

Msze św.:

- 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii
- 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - Msza święta z udziałem dzieci
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
- 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta dla dzieci z rodzicami
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
- 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) - Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:

LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermayerstr. 25

- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising**
- w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60

- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westerdorferstr. 43

- w niedziele i święta kościelne – 10:30
- Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46**
- od wtorku do piątku – 18:00
- TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2**
- IV sobota miesiąca – 17:00
- TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a**
- I niedziela miesiąca – 17:00

FREIASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

- III niedziela miesiąca – 16:00
- WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1**
- II sobota miesiąca – 17:00
- IV niedziela miesiąca – 16:00
- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.
- NORYMBERGA ks. Stanisław Stenka CR Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355 Fax 0911/3475749**

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzczak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:

- Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
- w niedziele – 10:00
- w dni powszednie 18:00
- Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zubel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:

STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart

- w niedziele i święta – 10:30
- środy – 18:30
- pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00
- piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30
- BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14 71034 Böblingen**
- w niedziele i święta – 12:30
- czwartki - 18:30
- pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00
- TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3 72076 Tübingen**

- w niedziele i święta – 15:00
- piątki - 19:00
- spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30
- KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim**
- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00
- II i IV niedziela miesiąca – 12:30
- BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang**
- w niedziele – 15:30
- LUDWIGSBURG ks. Eugeniusz Bartnik Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369**

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldastr. 20

- w czwartki – 19:00
- w piątki i soboty – 18:30
- niedziele – 10:15
- HEILBRONN – NECKAGARTACH kościół św. Michała, Liebermannstr. 18**
- niedziele – 12:30
- REGENSBURG o. dr Józef Maziarz Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg tel.: 0941 79 44 78**

Msze św.:

kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9 93055 Regensburg

- w niedziele i święta – 10:30
- ROTTWEIL ks. Wiesław Soja Krummer Weg 17, 78628 Rottweil tel.: 0741 20966590**
- Msze św.:**
- ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil**
- w niedziele – 9:15
- TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen**
- w niedziele – 12:00
- BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen**
- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00
- NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold**
- w I, III i IV niedzielę miesiąca – 17:00
- LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg**
- w II sobotę miesiąca – 17:00
- w IV sobotę miesiąca – 19:00

Pisane ciurkiem



RODZICE



z czystym sumieniem wychowuje szczęśliwe dzieci, aby sprostać narzuconej roli społecznej rodzica. Spełnia wszelkie zachcianki malucha, jest na każde zawołanie i skinienie palca małego władcy i udzielnego księcia. W swoim codziennym kieracie ma dwa cele – praca i dziecko. Czasem odwrotnie – dziecko i praca, ale to zależy od priorytetów ustalonych przez rodzinę, sąsiadów, znajomych etc. Przecież nie żyjemy dla siebie! Już od dawna nie! Większość z nas żyje dla innych, w myśl zasady, co ludzie powiedzą. Zamotani jak jedwabnik w kokonie nie mamy ani siły, ani ochoty, żeby zacząć myśleć. Ktoś kiedyś stwierdził, że myślenie nie boli. Mylił się i to bardzo! Myślenie boli, ponieważ wiąże się z konsekwencjami. Zmęczony rodzic, bo przecież pracuje na okrągło, nie ma siły i czasu dla własnego dziecka, które – zupełnie nie wiadomo, dlaczego – zaczyna mieć problemy, większe lub mniejsze! Zdziwienie jest ogromne, bo przecież latorośl wszystko ma! Rodzice odmówią sobie, byle spełnić wszelkie zachcianki swojego malucha. I jeszcze ma problemy?! Ano ma! Ciekawe skąd?! Po – wcale nie głębszym – zastanowieniu rodzic dochodzi do wniosku, a ten może być tylko jeden: ktoś jest winny! No to szukamy tego ktosia! Na pewno odpadam JAJAKORODZIC, bo przecież idealny jestem! Dowód na to jest prosty i jasny: dziecko wszystko ma! DZIECKO MOJE – WŁADCAU-DZIELNYRZĄDZACYRODZINĄ odpada również z prostej przyczyny – to moje dziecko. Szukamy dalej.

Rodzice chyba nigdy nie przestaną mnie zadziwiać. Ta odrębna grupa społeczna ssaków mająca – jak twierdzą naukowcy – wspólnych praprzodków z małpą człekokształtną, chyba ze wstydu z powodu tych korzeni, odsuwa się od najlepszych cech wspólnych i odrzuca wszelkie zachowania mające cokolwiek wspólnego z myśleniem i empatią. Też się zdziwiłam, bo wiadomo, że instynkt przetrwania jest w nas, ludziach, bardzo silny. Skąd więc taki bezmyślny pociąg do unicestwiania wszystkiego wokół? W myśl zasady „zwyczajną będę na zgłiszczach” rodzice skutecznie walczą ze wszelkimi objawami zdrowego rozsądku w imię samozadowolenia siebie i własnego potomstwa. Nie będę rzucała przykładami, bo tych jest wokół aż nadto, wystarczy się dobrze rozejrzeć. Kiełkują niczym pszenica na polu wiosną i rosną jak grzyby po deszczu – choć grzybów naszukać się w lesie trzeba, a głupoty ludzkiej takie mnóstwo, że można zbierać pełne naręczą, niczym stokrotki na łące. Rozpleniła się głupota niczym chwasty w zbożu. Na szczęście ekosystem nie pozwala chwastom zwyciężać i ludzie wymyślają coraz to nowsze sposoby walki ze szkodnikami. Rodzice zamykają siebie i własne dzieci w skorupce pod tytułem JA, mając nadzieję, że dziecię wychowane w sławie i glorii własnych osiągnięć oraz egoistycznych potrzeb będzie szczęśliwe i sprostą prawdom tego świata. Zasady takiego wychowania są proste – ja, ja i tylko ja! Nikt i nic się nie liczy! Jestem w stanie wszystko, a w razie draki – większej lub mniejszej – mama i tata staną w mojej obronie! BRAWO WY! Wypadałoby w tym miejscu zacytować za ogólnie znaną reklamą, ale jakoś nie bardzo mi to wychodzi. Obserwując wzajemne stosunki społeczne, spoglądając na dzieci i ich rodziców z boku, coraz częściej zaczynam zastanawiać się, dokąd zmierzamy? Aż chciałoby się zapytać: Quo vadis, Domine? A Homo, nie zawsze sapiens, człowiek,

Cieężko pracujemy, a dziecko ma szkołę nie-miecką!

- Problemy stwarza?! Niemożliwe! A w szkole niemieckiej nie stwarza! Aniołek! Ocenę ma same celujące! Nauczyciele go chwalą! Jak to uczy pani, że Słowacki wielkim poetą był! Skąd pani to wie?! Że niby za Gombrowiczem?! A co to był za autorytet ten Gombrowicz, dorobił się czegoś, bo my nie znamy?! – Bajki to my, ale nie nam!

- A pani nie?! Nie chwali pani?! To może musi pani zacząć?! – Co za babsztyl! Aniołka naszego nie chwali! Słyszałeś to! Chyba musimy pomyśleć o innej szkole, bo w tej dziecka nie doceniają! Jakaś nienowoczesna ta szkoła! Upupia!

- Nie ma za co chwalić?! Jak to nie ma?! To niech pani coś znajdzie! Nie potrafi pani! Doprawdy! Nie zna się skoro nie chwali! Zaraz pani pomożemy i wspólnie wymyślimy, za co chwalić należy! Niedouczona jakaś, pomagać jej trzeba! Wszyscy mówią, że chwaleniem to się wyniki osiąga, nie palami w dzienniku!

- Niegrzeczne?! Nasze dziecko niegrzeczne?! Chyba pani dzieci pomyliła, bo zajęcia macie tak rzadko, że pewnie pani ich jeszcze nie rozróżnia! Nie można mówić o dzieciach, że niegrzeczne. Czy pani Korczaka nie czytała?! Bo to teraz trend! Każdy nauczyciel powinien znać, jak biblię! Czego was uczą na tych studiach?!

- Pokłócił się z kolegą?! Samochodzik mu zabrał?! Nie, niemożliwe! To na pewno tamten zaczął! Nasze dziecko się nie kłóci, nigdy w domu się nie kłóci! – Bo niby z kim? Z tabletem czy z komórką?!

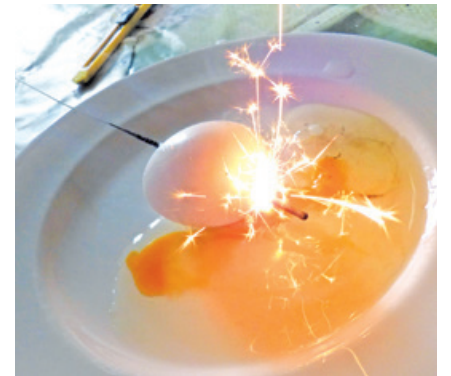
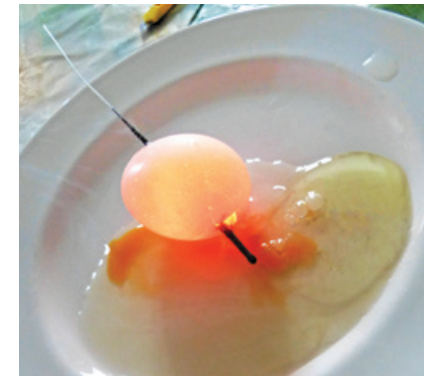
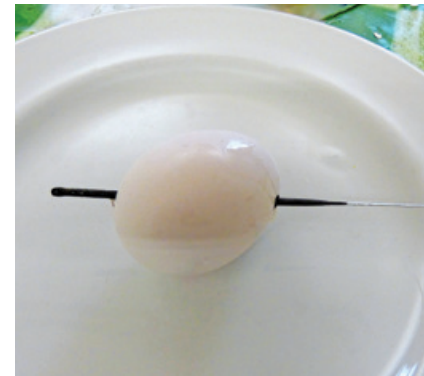
- To może pani sobie nie radzi?! Może powinna się dokształcić, bo te studia to takie chyba niekoniecznie dobre, bo cóż tam pani jako nauczyciel zarobi!?! Wiesz, teraz na nauczycieli to sami nieudacznicy idą. Tacy, co to nigdzie indziej nie dadzą sobie rady. Nic dziwnego, że z dziećmi sobie nie radzi!

- Nasze dziecko ma problemy emocjonalne ma?! No teraz to pani przesadziła! Teraz to my pójdziemy na skargę! NAPISZEMY SKARGĘ, bo co winne to nasze biedne dziecko, że ma takich nauczycieli!

Jaki z tego wniosek? Nie narzekaj nauczycielu, zamiast się męczyć, mogłeś wybrać normalny zawód. A że masz zdrowe podejście do dzieci, to już przeżytek! Za -dziesiąt lat będziesz mógł filozoficznie stwierdzić: A NIE MÓWIŁEM!?

AL

EKSPERYMENT Z JAJEM



Malowanki, pisanki, kraszanki – jajko jest niewątpliwą gwiazdą na Wielkanoc. Potraficie rozżarzyć jajko do białości?

Przystąpmy od razu do działania.

CO POTRZEBUJESZ?

- Jajko (albo najlepiej kilka, bo eksperyment wciąga)
- Zimne ognie dobrej jakości (kupuj tylko certyfikowane fajerwerki!)
- Nóż, nożyczki z ostrym czubkiem albo gwóźdź
- Zapalniczkę
- Podstawkę, najlepiej kamienną (na ceramicznym talerzu pozostanie ślad)

JAK TO ZROBIĆ?

Oстрым narzędziem zrób na obu końcach jajka dziurki. Przeprowadź zimny ogień między dziurkami, tak żeby wystawał z obu stron. Połóż eksperyment na kamiennej podstawce i zapalniczką zapal zimny ogień. Czy w jajku zimny ogień zgaśnie czy przejdzie przez jajko i dopali się do końca?

JAK TO DZIAŁA

Ogień potrzebuje 3 czynników: paliwa, ciepła i tlenu. W jajku nie ma tlenu, a zawarta

w jajku woda odbiera reakcji ciepło. Jeśli wykonasz to doświadczenie z zapalną czy patykami, płomień zgaśnie już na samym początku skorupki. Zimne ognie są jednak specjalne (nie bez powodu nazywają się w języku niemieckim WUNDERKERZEN).

● TLEN: Masa pirotechniczna zimnych ogniw składa się z 3 zasadniczych składników: utleniacza, metalu i lepiszcza. Utleniacz dostarcza tlenu do spalania metalu. Metal spala się, tworząc iskry. Lepiszcz spala się wyrzucając gazy, które niosą iskry ze sobą.

● CIEPŁO: Podczas reakcji spalania zimnych ogniw temperatura podnosi się nawet do 1100 stopni Celsjusza! Woda w jajku nie ma szans obniżyć jej poniżej poziomu spalania. Nazwę ZIMNE OGNIĘ fajerwerki zawdzięczają iskrom płonącego metalu, które po pokonaniu kilkunastu centymetrów ochładzają się do tego stopnia, że można złapać je na dłoń.

UWAGA!

Podczas spalania zimnych ogniw czasem odpadają kawałeczki poszycia. 1100 stopni Celsjusza potrafi wypalić dziurę w dywanie,

ubrani, parkiecie albo poparzyć skórę. Dlatego odpalajcie zimne ognie zawsze na zewnątrz i w bezpiecznej odległości od ciała.

WESOŁEGO EKSPERYMENTOWANIA!
Agnieszka Spiżewska z Little Lab

Jeśli lubicie eksperymenty, przyjdźcie na nasze półkolonie!

Od 3 do 7 września 2018 zapraszamy na ferie po polsku.

W programie: eksperymenty, zabawy historyczne w duchu Life Action Role Play (LARP) i tropienie słynnych Polaków w Monachium.

Więcej informacji na naszej stronie internetowej oraz pod adresem feriewmonachium@gmail.com



Little Lab
Wissenschaft für Kinder

Agnieszka Spiżewska

– założycielka Little Lab, którego celem jest popularyzowanie nauki wśród dzieci. Little Lab prowadzi warsztaty, programy w ramach ferii, pokazy naukowe czy „dni małego badacza” w przedszkolach, szkołach i „hortach” w Monachium.

Prywatnie mama 6-letniej lekarki pluszowych zwierząt i 8-letniego fana komiksów z Garfieldem. Jej hobby to zaskakiwanie dzieci, wymyślanie nowych doświadczeń i patrzenie w przyszłość. Uważa, że dzień bez spróbowania czegoś nowego to dzień stracony.

Bogdan
Żurek

Często jestem podpytywany, skąd czerpię tematy na swoje felietony.

Prawdę mówiąc, nie wiem. Do końca nie mam pojęcia, o czym to będzie mój kolejny felieton. Z tego też powodu nie planuję i odkładam pisanie na ostatnią chwilę. Dopiero gdy stoję pod ścianą, gdy drukarnia przebiera już nogami, siadam do komputera. Chwyta się – jak tonący brzytwy – pierwszego z brzegu tematu i piszę, dalej nie mając pojęcia, czym i jak to się zakończy..., a kończy się częstokroć daleko od pierwotnego pomysłu.

Weźmy jako przykład obecną sytuację. Za kilka dni drukujemy najnowsze wydanie Mojego Miasta. Numer już złożony, zapięty na ostatni guzik, tylko felietonu redaktora brak. Szukam gorączkowo w myślach tematu, a tam pustka i nagle

– ni z tego, ni z owego – JEST!... Przecież trwa zimowa olimpiada w Korei... – że też od razu na to nie wpadłem. Pojechalibyśmy tam potężną ekipą zawodników, trenerów, działaczy, o dziennikarzach nie wspominając, wiedząc doskonale, że medale mogą wywalczyć wyłącznie nasze Orły. Liczyliśmy na maksa, a więc na medali siedem. Trzy na zwykłej skoczni, trzy na dużej, no i jeden zespołowo. Wyszły z tego dwa – złoty Stocha i brązowy drużynowo i choć do zamknięcia igrzysk prawie tydzień (piszę w trakcie zawodów), więcej ich nie będzie. Nie będzie i koniec, choć nasi komentatorzy sportowi mają nas, że może jeszcze Justyna Kowalczyk pokaże. Tymczasem Justyna nic nie pokaże, bo lata świetności ma już za sobą. Za to nasi sprawozdawcy, bez

względu na wiek, kwitną coraz bardziej. Relacjonują przeważnie w parze, dyskutując i przekrzykując się bez chwili przerwy. Słowotok spływa na telewizza, a nalanej z nim wody więcej niż w Bałtyku. Jej poziom wzrasta podczas transmisji z mniej popularnych dyscyplin, o których komentujący pojęcie mają mizerne, więc brak konkretów zastępują zwykłym gadulstwem.

Jeżeli już o „laniu wody” mowa, to śmigus-dyngus u drzwi nam stoi. Wspominam go przy okazji zbliżającej się Wielkanocy, która w tym roku zawita do nas szybciej, bo już 1 kwietnia i nie jest to żaden prima aprilis. Życzę więc Wesołych Świąt, z nadzieją, że teraz już wiadomo, jak rodzą się u mnie felietonowe tematy.

Jak to się robi w Nowym Yorku...

Film „Jak to się robi w Nowym Yorku” pamiętam jak przez mgłę, więc nie wiem. Dokładnie to nie wiem nawet, jak to się robi w Warszawie, bo moja wyobraźnia kończy się na jakichś stu milionach złotych polskich. Wiem natomiast doskonale, jak to się robi w Pcimiu Górnym, Budach Starych i w innych miejscowościach polskiej prowincji.

Zracji obowiązków dziennikarskich odwiedzam urzędy, bywam na sesjach samorządowych i cóż ja widzę? W miejscowości X (nazwy nie podaję, bo nie o nazwę chodzi tylko o mechanizm) Prezydent, pochodzący z wyborów, sprawuje swoje rządy dwanaście lat i szykuje się na następną kadencję. Powie ktoś – demokracja, wyborcy zdecydowali, trudno...

Pan Prezydent, w trakcie pierwszej swojej kadencji, zwiększył „obsadę” urzędniczą o piętnaście procent i robił to w tych mniej więcej proporcjach w każdej kadencji. Razem z pracownikami spółek miejskich (których także zwalnia i przyjmuje Pan Prezydent) jest to na dzisiaj około 3000 osób. Osoby te mają przeważnie rodziny. No dobrze, nie wszyscy, ale śmiało możemy dodać do tych trzech tysięcy następne dwa. Razem mamy pięć tysięcy, co jest liczbą wystarczającą do wygrania każdego wyborów w mieście. No, a są jeszcze wdzięczni przedsiębiorcy, z którymi (po przetargach oczywiście) Pan Prezydent podpisał kontrakty, dyrektorzy i nauczyciele szkół, których „organem zarządzającym” jest Pan Prezydent (wójt, burmistrz). No i domy kultury, ośrodki sportowe... Pan Prezydent,

burmistrz, wójt rządzić mogą jak tylko długo chcą i na jak długo zdrowie pozwoli. Najdłużej „rządzący” wójt w mojej okolicy sprawuje swą funkcję... 27 lat!

Pan Prezydent (burmistrz, wójt) jest ludzkie panisko. W radach nadzorczych spółek miejskich, po sprawiedliwości, zatrudnił nie tylko radnych z ugrupowania rządzącego w mieście, ale i radnych opozycyjnych. Dzięki temu, (specjalnie dla Państwa zadałem sobie trud policzenia) 99 procent projektów uchwał Rady to projekty Pana Prezydenta. Z tych projektów 98 procent zostało przez radnych przegłosowanych pozytywnie. Można by sobie zadać pytanie, czy projekty są takie genialne, czy rada może jest w tej sytuacji niepotrzebna?

Jedźmy dalej. Jedna ze spółek miejskich „cienko przędzie”. Pan Prezydent kupuje od tej spółki, czyli od siebie, grunt po bazie transportowej za 6 milionów złotych. Druga spółka przeinwestowała, a złośliwi ludzie zaczęli oszczędzać i spadł pobór wody. Można by podnieść cenę wody, ale mamy rok wyborczy. Pan prezydent pisze projekt uchwały, a radni ją ochoczo, nawet z pewnym entuzjazmem, podpisują, że w mieście wybuduje się kilka nowych fontann. I spółka

**Listy
z Berdyczowa
Krzysztof
Dobrecki**



jakoś przetrwa. Zwłaszcza, że wszystkie szkoły w mieście zobowiązane zostały do postawienia na korytarzach dystrybutorów wody pochodzącej z tej spółki.

No, ale robota jest bardziej koronkowa. Kupiony za 6 milionów złotych teren miasta wnosi jako „wkład własny” do firmy deweloperskiej, która ma wybudować blok mieszkalny z kilkoma mieszkaniami komunalnymi. Oczywiście drobiaz, że za sześć milionów można bez łaski te kilka mieszkań pobudować, drobiaz, że obok od trzech lat stoi blok z banerami: „Lokale do sprzedaży”, drobiaz, że w mieście ubyłło około 10 tysięcy mieszkańców. Drobiaz wreszcie, że około dwadzieścia (tak, tak) kamienic stoi pustych i czeka na swój smutny koniec, bo nie ma pieniędzy na remont. I tu bym musiał wejść w strefę „niepotwierdzonych pomówień”, więc dajmy sobie spokój...

Pan Prezydent (burmistrz, wójt) nie jest w ciemnię bity, to trzeba przyznać. Z troską pochyla się nad losem mediów lokalnych. Większość dostaje stałą dotację na „promocję miasta”. Jeden dziennikarz został dyrektorem gabinetu Pana Prezydenta, dwaj dyrektorami spółek miejskich.

Nie pozostaje mi nic innego, jak liczyć, że w następnej kadencji Pan Prezydent (burmistrz, wójt) pomyśli i o mnie.

Sakina

A. Likus
Cannon

Żyj z klasą

*Człowiek może znieść
bardzo dużo,
lecz popełnia błąd sądząc,
że potrafi znieść wszystko*

Fiodor Dostojewski

Na dworze wiał delikatny wiatr, słońce muskało ciepłymi promieniami, a gdzieś gdzie przebiegały pierwsze krokusy. Po zieleniejącej się trawie biegały psy. W pobliżu stali ich właściciele, przyglądając się im z zachwytem. Englischer Garten z wolna wypełniał się turystami i miejscowymi, a ławeczki zapelniały spragnionymi wiosennego ciepła spacerowiczami.

Przyglądałam im się w zadumie, gdy siedząca obok dziewczyna niespodziewanie wyrwała mnie z zamyślenia. Z torebki wyciągnęła zwiniętą karteczkę i wręczając mi ją, przyjaznym głosem poprosiła:

• Mogłabyś mi to przeczytać?

Popatrzyłam na nią lekko zdziwiona.

• Bo ja ciągle mam problemy z rączną pisownią – ciągnęła, widząc moją minę.

Nie śpieszyło mi się do czytania.

• Sakina jestem – wyciągnęła dłoń, przedstawiając się.

Jej piękna azjatycka uroda i bardzo miłe usposobienie całkowicie zbiły mnie z tropu. Zastanawiałam się, czy jest Japonką, Wietnamką, a może Koreanką. W żaden sposób nie mogłam jej zaszufładować. Ładna, sympatyczna, ubrana w dżinsy i granatową kurtkę, o długich czarnych włosach, brązowych oczach i anielskim głosie nie pasowała do żadnego typu azjatyckiej urody, jaki do tej pory znałam.

• Bo u nas w kraju kobietom zabronione jest pisać i czytać. Dopiero tutaj się nauczyłam, ale jak ktoś napisze coś rącznie, to mam problem – tłumaczyła najuprzejmiej jak mogła.

• A z jakiego ty kraju pochodzisz? – zapytałam totalnie zszokowana tym, że są jeszcze państwa, gdzie kobietom nie wolno się uczyć.

• Z Afganistanu – odparła.

• A jak długo tu mieszkasz?

• Cztery lata. Pisać nauczyłam się w „Szkoła dla kobiet” – zaczęła swoją opowieść. Opowieść szokującą i zapierającą dech w piersiach, wręcz niewiarygodną, ale autentyczną.

Pięć lat temu wyruszyła z Afganistanu do Niemiec. Wędrownia, o ile można to nazwać wędrownią, trwała rok. Większość drogi pokonała na piechotę i tirami. Z Afganistanu przedostała się do Pakistanu, później Iranu, Turcji i w końcu do Grecji. Stamtąd przyleciała samolotem.

• Niemieliliśmy pieniędzy, więc nie stać mnie było na przyjazd tutaj – zakończyła swą krótką opowieść o najdłuższej włóczędce życia.

• A masz kontakt z mamą? – zapytałam, spoglądając na jej komórkę.

• Nie. Ona nie ma telefonu.

• To znaczy, że twoja mama od pięciu lat nie ma pojęcia, gdzie ty jesteś i czy nawet żyjesz?

• Nie – w jej oczach pojawiły się łzy.

• Ale skoro teraz umiesz pisać, to możesz do niej napisać.

• Ale ona nie umie czytać – Sakina popatrzyła na mnie jak na kogoś z innej planety, kto niczego nie rozumie. – A ja nawet nie umiem pisać w moim języku, tylko po niemiecku – dodała po chwili.

Trudno mi sobie wyobrazić, że gdzieś daleko, a nawet blisko nas, żyją kobiety, którym zabrania się uczyć, pracować, korzystać z usług lekarza, wychodzić z domu, które nie mają żadnych praw, a „mordy honorowe” na nich są codziennością. Na dodatek w wieku trzynastu lat muszą wyjść za męża. Tyle lat miała mama Sakiny, gdy wychodziła za męża, i zdaniem Sakiny jej siostra też jest już mężatką, bo w tym roku skończy czternaście lat.

Życie afgańskich kobiet to życie pełne terroru, przemocy i strachu. Ciężko jest

znaleźć kobietę, która nie doświadczyłaby przemocy fizycznej. Pomimo uchwalonej w 2004 roku konstytucji gwarantującej kobietom równouprawnienie i zezwalającej im na uczęszczanie do szkół – i podawanym przez rządowe agencje informacjom, że do szkół uczęszcza 2,5 miliona dziewczynek – Sakina, która niedawno skończyła dwadzieścia lat, urodziła się i wychowała w Kabulu, nie zna żadnej kobiety, która chodziłaby do szkoły i umiałaby pisać.

Afganistan jest krajem, w którym sytuacja kobiet należy do najgorszych na świecie. Kobiety traktowane są w nim jak własność mężczyzny, który może z nimi zrobić, co zechce. W Niemczech żyje 255 tysięcy Afgańczyków wychowanych w kraju, w którym prawem jest słowo Allaha. Jak wielu z nich jest w stanie się zmienić, uszanować kobietę i zaakceptować jej niezależność?

Obecnie Sakina mieszka i pracuje w Altersheimie w centrum Monachium, jest jedyną Afganką wśród całego personelu, a popołudniami i wieczorami uczy się niemieckiego, bo jak powiedziała, to jedyne, co pozwala jej nie myśleć, bo gdy tylko zamknie oczy, to koszmary z tułaczki wracają i nie pozwalają zasnąć.

Na moje pytanie, czy gdyby wiedziała, że czeka ją taki koszmar, głód i przemoc, wyruszyłaby jeszcze raz w drogę, odpowiedziała, że nie miała wyjścia, że nie zastanawiała się nad tym, co ją czeka, bo tato i dwudziestoletni brat zostali zabici, a one musiały uciekać.

Jak napisał Dostojewski: „człowiek może znieść bardzo dużo, lecz popełnia błąd sądząc, że potrafi znieść wszystko”. Miejmy nadzieję, że koszmary Sakiny pewnego dnia znikną, a tęsknota za najbliższymi przestanie doskwierać.

Bona Sforza

najbogatsza polska królowa

Jolanta
Helena
Stranzenbach



Przysłowie mówi: dobry zwyczaj nie pożyczaj, a każdy z nas wie, ile w nim prawdy. I choć dzisiaj spory finansowe rozwiązujemy w sądzie, to kilkaset lat temu załatwiano je często za pomocą sztyletu lub truzicy.

Prawdziwości przysłowia doświadczyła Bona Sforza d'Aragona z Bożej łaski królowa Polski, wielka księżna Litwy, księżna Bari i Rossano, pani Rusi, Prus, Mazowsza, wdowa po królu Zygmuncie Starym, gdy po 38 latach spędzonych w Polsce postanowiła wrócić do rodzinnego Bari wożąc na 24 wozach znaczną część swojego prywatnego majątku i pożyczając z niego 430 tysięcy złotych dukatów (równowartość dzisiejszych 26 mln. zł), Habsburgom – swoim dotychczasowym wrogom.

Jak to się stało, że Bona dorobiła się tak wielkiego majątku? Ta córka mediolańskiego księcia i neapolitańskiej królowej wychowywała się na dworze wuja, który zlecił zabójstwo jej ojca. Była kształcona na przyszłą władczynię: mówiła i pisała po łacinie, poznała dzieła ojców Kościoła, filozofów, grała na kilku instrumentach, jeździła konno i fechtowała. Była kobietą – virago – mężczyzną.

Gdy w 1518 roku poślubiła o 30 lat starszego króla Polski, władcę największego (pod względem powierzchni) państwa Europy, otrzymała posag o wartości 150 tys. dukatów oraz odziedziczyła księstwo Bari. Od męża otrzymała prywatny majątek, który pomnożyła, kupując kilkaset wsi i kilkanaście miast. Była władczynią przewidującą i niezwykle gospodarną. W posiadłościach na Litwie przeprowadziła pierwszą w historii Polski reformę rolną polegającą m.in. na scalaniu gruntów. Poza tym znormalizowała czynsze, nadawała miasteczkom prawa do targów, finansowała budowę mostów, szpitali i szkół, a na Kresach zamków obronnych.

Była bardzo aktywna politycznie tak, że lata 30. XVI wieku nazwano okresem współrządów Zygmunta Starego i Bony. Jeszcze za życia króla („vivente rege”) doprowadziła do koronacji jedyne go syna, Zygmunta Augusta. Bona nie była lubiana. Szlachcie nie mieściło się w głowie, że o kształcie jej



Otrucie królowej Bony (J. Matejko 1859)

ojczyzny decydowała kobieta i to jeszcze „obca”. Dlatego Sforzę zwano „włoską gądziną” lub „drugim smokiem wawelskim”.

Również na Wawelu Bona wprowadziła nowe zwyczaje. Lubiła jeździć na polowania i otaczała się wykształconymi karcami. Ukróciła też hulanki, z których Polacy słynęli, wprowadzając kuchnię włoską i redukując czas spędzany przez nich za stołem. Tak opisał naszych przodków z owych czasów nuncjusz Ruggieri: „Na ucztach i biesiadach dużo piją, w czym przewyższają samych nawet Niemców... Jeden Polak zje za pięciu Włochów, co może pochodzi stąd, że mięso jest bardzo tanie, prawie po niczemu, mało zaś jedzą chleba, a nigdy prawie sałaty. Dodają wiele korzeni do każdej potrawy, więcej niż każdy inny naród i używają wiele cukru.” Natomiast poseł wenecki Lippomano utrzymywał, że surowy polski klimat usprawiedliwia picie dużych ilości alkoholu, jednak: „przesiadują oni u stołu siedem, osiem godzin, a dawniej, nim królowa Bona przybyła do tego kraju, dłużej jeszcze siadywali (...) za czym poszło (...) zaniedbywanie spraw ważniejszych i uszczerbek dla zdrowia”. Przeciwnie zdanie o królowej miał jednak kanonik Stanisław Górski. Twierdził, że sprowadziła ona na Wawel „wszteczników, pederastów, ateusz, epikurejczyków i innych rozpustników”. Zabrakło w tej wyliczance tylko opojów, ale tego Włochom nie można było zarzucić, gdyż umieli pić wino nie upijając się. Sama Bona uwielbiała małmazję, ciemne, słodkie wino z Peloponezu

i patronowała handlowi węgrynem – winem pochodzącym z Królestwa Węgier.

Włoszka swoją niezależną polityką przez całe lata mieszała szyki Habsburgom i próbowała scalić ziemie zamieszkałe przez Polaków. Zaproponowała im np. wymianę Śląska na swoje księstwa dziedziczne na południu Włoch. Jerzy Ziaja na łamach Poloniaviva.eu w szczegółowej biografii Bony Sforzy pisze, że Habsburgowie i Hohenzollernowie opłacali polskich dostojników za bojkotowanie reform, intrygowanie przeciwko Sforzy i prowadzenie polityki antypolskiej. Rozpowiadano plotki o erotycznych ekscesach królowej, na które jednak nie znaleziono dowodów, choć złośliwy kanonik Górski oskarżył ją o intymne stosunki z kasztelanową czerską: „bezwstydna ta kobieta w największej poufałości żyje z królową, wielce jest od niej kochana (...) Zamilczam resztę; przykro dłużej o tych wszyteczniewach rozmawiać”.

Gdy po tajemniczej śmierci ostatnich Piastów Mazowsze zostało wcielone do Korony, to Bonę oskarżono o otrucie obu książąt. Jednak tych zarzutów nie potwierdziły ani wyniki obdukcji, ani wyniki śledztwa. Czarną legendą okazało się również rzekome otrucie synowej – Barbary Radziwiłłówny, która według historyków zmarła na raka szyjki macicy lub na kiłę.

W końcu skłócona z synem władczyńni wyjechała do Bari, gdzie zdecydowała się pożyczyć pieniądze Habsburgom. Miała nadzieję, że dzięki temu sięgnie po władzę nad Neapolem. W rzeczywistości wydała tym na siebie wyrok śmierci.

Pierwszą porcję truzicy podał jej osobisty lekarz. Królowa jednak przejrzała zamiary medyka, który sam musiał wypić sporządzoną przez siebie miksturę. Kilka dni później Bona spożyła truciznę dodaną do jej jedzenia. Sześciu lekarzy nie było w stanie pomóc królowej.

Mordercą okazał się jej zaufany dworzanin, szlachcic neapolitański, Gian Lorenzo Papacoda, agent Habsburgów, który sfałszował również testament królowej. Otrzymał za to wysoką roczną pensję, tytuł margrabiego oraz list żelazny od papieża.

Syn Bony bezskutecznie próbował odzyskać majątek matki. Wzbogacił się na tym tylko język polski, gdyż do słownika trafiło nowe wyrażenie: „sumy neapolitańskie”, które oznacza ogromną sumę pieniędzy teoretycznie wymagalną, a praktycznie nieściągalną.

Zmartwychwstanie Jezusa

Czy biblijne opisy o zmartwychwstaniu są wiarygodne?

Otym wydarzeniu najbardziej tajemniczym w historii świata, który zmienił jej tok, nic dokładnego nie wiemy i nigdy więcej się nie dowiemy. Pewne są tylko dwa fakty: pusty grób i ukazywanie się Zmartwychwstałego Pana Jęgo uczniom. Ich przeżycia skryzalizowały się w wyznaniu: „*Bóg wskrzesił Jezusa z martwych*”. Jest to centralne wyznanie wiary, na którym wspiera się cały gmach chrześcijaństwa: „*A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż do tąd pozostajecie w swoich grzechach. (...) Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy*” (1 Kor 15, 17. 32).

Dla wielu wiara w zmartwychwstanie jest nie do pogodzenia ze zdrowym rozsądkiem i z „naukowym” obrazem świata. Czyż ona nie ma swego źródła w infantylnej postawie życzeniowej uczniów Jezusa, broniącej się w ten sposób przed twardą rzeczywistością zła i cierpienia, przemijania i śmierci?

A może było tak?

Uczniowie Jezusa, po katastrofie, jaką przeżyli, po Jęgo haniebnej śmierci na krzyżu, zgromadzili się razem, by zdecydować, co dalej, co zrobić, by uratować jeszcze coś z tego, co było ich „skarbem” w ostatnich trzech latach. Bo przecież z Mistrzem było tak pięknie! „Chwilo, trwaj wiecznie!” I Jęgo sprawa powinna „iść dalej”. Jęgo Dobrą Nowinę trzeba głosić innym! On przecież nadal żyje w ich myślach i sercach. Skoro Jezus wspominał, że „trzeciego dnia zmartwychwstanie”, to należy taką wersję „puścić w obieg”. Trzeba tylko działać rozsądnie i roztropnie, przede wszystkim coś zrobić, by zniknęły zwłoki Jezusa...

Z taką „opcją oszustwa” rozprawił się już Ewangelista Mateusz, pisząc o zabiegach starszyny żydowskiej, która przekupiła strażników przy grobie, każąc im rozgłaszać plotkę, iż uczniowie Jezusa wykradli jego ciało.

Istnieje też „interpretacja psychologiczna”, według której zmartwychwstanie Jezusa nie jest żadnym realnym faktem, lecz wynikiem wewnętrznych przeżyć Jęgo uczniów. Dramatyczne wydarzenia sprawiły, że coś głęboko wstrząsającego dokonało się w ich wnętrzu, w psychice, w ich duszach i rzekome ukazywanie się Jezusa to tylko pewnego rodzaju „wizje”, jakieś „wewnętrzne obrazy”; z pomocą których łatwiej im było uporać się z bólem spowodowanym śmiercią ich Mistrza, jakoś tę tragedię i potworny zawód duchowo przepracować.

Jeszcze inni głoszą, że u podstaw wiary w zmartwychwstanie stoi mitologiczny obraz świata. I nie jest wcale ważne, co się wtedy naprawdę wydarzyło. Należy się koncentrować tylko na samym Orędziu

o zmartwychwstaniu. Jezus po prostu „zmarł” w kerygmie – „żyje w przepowiadaniu” wzywającym ludzi do zmiany życia.

Pusty grób i ukazywanie się Chrystusa

Wydarzenie zmartwychwstania nie ma świadków. Nikogo przy tym nie było. Świadcami są tylko pusty grób, leżące prześcieradła i chusta. Doświadczają tego najpierw Maria Magdalenka i inne kobiety, potem Piotr i Jan. Ale sam fakt pustego grobu nie wystarcza, bo zwłoki Jezusa mógł ktoś wykraść.



Zmartwychwstanie – obraz z kręgu Dirka Bouts (ok. 1480)

Decydującym dowodem zmartwychwstania jest ukazywanie się Jezusa. On pojawia się cieleśnie w wieczniku ze śladami ran, pozwala się dotykać (Tomasz), każe podać sobie rybę, objawia się Marii Magdalenie, towarzyszy i rozmawia w drodze do Emaus i spożywa z nimi posiłek, ukazuje się nad Jeziorem Genesaret. Te spotkania wywołują u uczniów wstrząs i niedowierzanie (Mk 16,8; Łk 24,36). Jak rozumieć te objawienia? Czy to realne fakty, czy wytwór fantazji? Przeciw tej ostatniej interpretacji świadczą następujące okoliczności.

Po pierwsze, wierzący Żyd wierzył w zmartwychwstanie, ale wyłącznie jako wydarzenie na końcu świata. Było więc wręcz niemożliwe, by w głowach uczniów mogła zrodzić się myśl o czymś tak zaskakującym i niewiarygodnym jak zmartwychwstanie już teraz, w tym świecie.

Po drugie, w oczach uczniów Jezus ich całkowicie zawiódł. Jego śmierć była dla nich nie-

ks. dr hab.
Jerzy
Grześkowiak



zbitym dowodem, że „postawili na fałszywą kartę”, że zostali oszukani. Mieli prawo myśleć: Jezus to kolejny idealista, którego ideały roztrzaskały się o brutalną rzeczywistość tego świata. Nie tylko sama śmierć, lecz również jej sposób – umieranie jako przestępca na krzyżu – było dla każdego pobożnego Żyda znającego Biblię dowodem, że Jezus został przez Boga przeklęty: „*Bo wiszący jest przeklęty przez Boga*” (Pp 21,23; Ga 3,1).

Po trzecie, jeżeli idea pustego grobu i ukazywania się Jezusa były wymysłem uczniów, tzn. wynikiem ich fantazji i „wewnętrznych obra-

zów”, to dla rozpowszechniania ich nie popełniliby przecież takiego błędu, by pierwszymi gościcielkami zmartwychwstania uczynić kobiety, ponieważ według żydowskiego prawa miarodajnymi świadkami byli tylko mężczyźni.

Po czwarte, od strony psychologicznej jest nie do przyjęcia, że ktoś jest gotów oddać życie za świadczenie o czymś, czego w ogóle nie było. Dla normalnie myślących ludzi jest to nie do zaakceptowania. Zresztą uczniowie są realistami. Ci dwaj z Emaus wracają z Jerozolimy pozbawieni wszelkich iluzji. Piotr i pozostali powracają do swego rybaczkiego zawodu nad Jeziorem Galilejskie.

On naprawdę zmartwychwstał...

Niepodważalny fakt istnienia opisu o ukazywaniu się Jezusa jest wyłumaczalny tylko w ten sposób, że one faktycznie się wydarzyły. Ich świadkowie musieli przeżyć coś tak niewiarygodnego i porażającego, tak ewidentnego i nie do odrzucenia, że oni – Apostołowie oraz wiele kobiet i mężczyzn – na nowo porzucili tym razem nie tylko rodziny, ale także ojczyznę, by z orędziem o zmartwychwstaniu iść „na cały świat”, gotowi za te przekonania poświęcić i oddać wszystko, włącznie z życiem. Czegoś takiego nikt nie czyni dla „jakiejś wymagowanej historii”!

I ponieważ ta mała, najpierw przerażona i rozbita, grupka ludzi wtedy coś tak wstrząsającego i niebywale Nowego przeżyła, ponieważ torturowany i zabity na krzyżu ukazywał im się jako Żyjący z ranami na przemienionym ciele, ponieważ On otworzył im oczy na „rozumienie Pisma” i na Jęgo własne słowa i czyny przed śmiercią, w końcu ponieważ posłał ich z Dobrą Nowiną o Zmartwychwstaniu i Zbawieniu na cały świat – tylko dlatego istnieje dziś chrześcijaństwo i tylko dlatego my jako chrześcijanie świętujemy Wielkanoc i żyjemy Nieskończennie Wielką Nadzieją sięgającą poza doczesność i grób.



Poloneza czas zacząć

Już po raz kolejny Stowarzyszenie Polscy Studenci i Absolwenci miało przyjemność zorganizowania dla naszych gości balu karnawałowego. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Casino Royale”.

Dokładnie 3 lutego, w sali przy parafii prowadzonej przez Ojców Dominikanów, mieliśmy okazję zasmakować odrobiny karnawałowego szaleństwa. Tegoroczny wystrój nawiązywał do sali gier w kasynie. Tak więc i my, i nasi goście, mogliśmy poprobować szczęścia np. w ruletce.

Gra toczyła się na najwyższym poziomie, a wygrani otrzymali wręcz królewskie zaszczyty.

Pierwsze miejsce w ilości punktów zdobytych otrzymali nasi członkowie: Agnieszka – Tegoroczna Królowa Balu, oraz Marcin – Tegoroczny Król Balu.

Nie zabrakło tradycyjnego Poloneza, który gości na naszych balach od samego początku. Chcemy w ten sposób zaakcentować nie

tylko polski charakter zabawy, ale również przypomnieć tradycję do dziś praktykowaną np. na balach studniówkowych. Ten piękny taniec podkreśla uroczysty charakter imprezy.

Zabawa trwała niemalże do białego rana. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, bez nich nie byłoby takiej wspaniałej atmosfery i tak wyśmienitej zabawy.

Choć czas karnawału nieubłaganie dobiegł końca, my pędzimy dalej.

Cykl spotkań czwartkowych w naszej piwniczce przy KHG uświetnili kolejni goście.

Jednym z nich był Maciej Pazur – prawnik z zakresu prawa pracy, który wyjaśniał nam zawiłości prawa pracy w Niemczech. Dzięki niemu nasi członkowie i sympatycy

uzyskali kilka bardzo istotnych informacji, na co należy zwracać uwagę nie tylko przy podpisywaniu umów z pracodawcami, ale również przy ich rozwiązywaniu.

Choć semestr zimowy dobiegł końca, a przed nami dłuższa przerwa, my działamy.

Jeszcze nim złączą się kolejne spotkania, zapraszamy wszystkich chętnych do odwiedzenia naszej strony internetowej i fanpage'a, gdzie zostaną podane terminy wznowionego cyklu z o. Maciejem pt. „Gadał dziad do Obrazu”, spotkanie z ciekawymi ludźmi, a także eventów takich jak wspólne wyjście na żywy. Te i inne wydarzenia można śledzić pod linkiem: www.facebook.com/studencide, <https://www.facebook.com/groups/studenci.de> oraz na stronie internetowej studenci.de.



Spotkanie z Maciejem Pazurem

Cel mistrzostwo świata

Phillip Kozłowski – Polak z trzema obywatelstwami, urodzony dwadzieścia lat temu w USA ma pochodzących z Gliwic polskich rodziców, mieszka w podmonachijskim Neufahrn, skąd rusza na podbój tanecznych parkietów, rzucając wyzwanie najlepszym parom.



Trudno dziś dociec, czy to dziewczyny dawały Phillipowi kosza, czy on tak przebiegał... W każdym razie obecna, Gréta Palotás, jest już jego czwartą taneczną partnerką. Tym razem „związek” wydaje się trwały, gdyż para trenuje ze sobą cztery lata, co – zważając na młody wiek zawodników – jest stażem niebagatelnym.

Była gimnastyczka, dwudziestoletnia Gréta jest Węgierką i studiuje matematykę. Phillipowi też marzą się studia, ale takie „po mamie” – stomatologiczne. Mama jest bowiem wziętym stomatologiem i u niej to przyszły dentysta zdobywa podstawy zawodu jako pomoc dentystyczna. Gdy dodamy do tego hobby Phillipa: piłkę nożną, koszykówkę i narty, zasadnym jest pytanie, skąd ma on czas na uprawianie aż dwóch dyscyplin tanecznych. Para startuje bowiem w tańcach standardowych (walc angielski, tango, walc wiedeński, foxtrott i quickstep), a także latynoskich (samba, cha-cha, rumba, paso doble i jive).

W tańcach – podobnie jak w piłce nożnej – przechodzi się, w miarę robienia postępów, do coraz wyższej klasy. Poczynając od klasy „D” poprzez „C”, „B” i „A”, zbierając punkty na turniejach, można awansować aż do – porównywalnej z Bundesligą – „S-Klasse” (Sonderklasse). To najwyższa klasa dla tańczących amatorów, którą to w tańcach standardowych nasza polsko-węgierska para osiągnęła w grudniu ubiegłego roku. Znosi się niebawem na powtórzenie tego sukcesu w tańcach latynoskich.

Phillip i Gréta na dobre rozgościli się na czołowych miejscach bawarskiej ranglisty. Z dwukrotnymi tytułami Mistrzów Bawarii, i to w obu dyscyplinach, należą do kadry bawarskiej, z realnymi szansami powołania na stałe do niemieckiej kadry narodowej (obecnie są już w niej, na zasadzie gościa). Startują w dużych turniejach, docierając

zazwyczaj do finału. Na przykład w roku 2016, w Berlinie, zajęli 3 miejsce na 120 par, a rok później w mistrzostwach Niemiec (10 tańców) uplasowali się na miejscu 17.

Phillip Kozłowski wraz z Grétą Palotás są tancerzami 1. Tanzsportzentrum Freising (www.tsz-freising.de). Trenują też w Gelb-Schwarz Casino München. Gwarantem ich sukcesów są doskonali trenerzy: Carsten Lenz i Monika Niederreiter (latynoskie) oraz Thommy Lüdke i Sven Traut (standardowe). W razie potrzeby pobierają też lekcje prywatne u innych szkoleniowców. W tym roku wystartują w turniejach nie tylko w Niemczech, ale i na Węgrzech, w Polsce i innych krajach Europy.

Mistrzostwo Świata, cel jaki postawili przed sobą Phillip z partnerką, wydaje się całkiem realny. Trenerzy twierdzą bowiem, że najlepszy wiek dla tancerza to 30 lat, zaś do pełnego zgrania para potrzebuje około lat dziesięciu. Życzymy zatem polsko-węgierskiej parze, byśmy w okolicach roku 2025 gościli ją na łamach Mojego Miasta jako Mistrzów Świata!

(bezet)



Tadeusz Podgórski

– człowiek z tytanu

HISTORIA EMIGRACJI

Powojenne Monachium było przez długie lata polskim tygłem. Na tyle atrakcyjnym, że rozwinęło się w nim wiele polskich inicjatyw społeczno-politycznych. Z tym miastem związany był także Tadeusz Podgórski, były żołnierz Armii Krajowej i uczestnik Powstania Warszawskiego, który swoje zaangażowanie skoncentrował nie tylko na pracy w Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa (RWE), ale przede wszystkim na działalności Polskiej Partii Socjalistycznej. Poznało go wielu uciekinierów z PRL, których odwiedzał w obozach dla uchodźców, dostarczał im potrzebną literaturę i przeprowadzał z nimi wywiady/rozmowy dla RWE.

Urodził się 15 listopada 1919 r. w Zakroczymiu. Dzieciństwo spędził na warszawskiej Woli. Tam również ukończył szkołę średnią. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej otrzymał skierowanie do szkoły podchorążych w Modlinie. Niestety, jego dalszą edukację przerwał wybuch wojny. We wrześniu 1939 r. udało mu się przedostać do Warszawy. Tam dzielił trudy życia okupacyjnego z mieszkańcami miasta. W 1940 r. zaangażował się w działalność konspiracyjną. Związany był ze strukturami Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Realizował się również jako publicysta na łamach pism „Zryw” i „Kadra”. W międzyczasie ukończył konspiracyjną szkołę podchorążych, a w kolejnych latach podjął studia socjologiczne i ekonomię na „tajnym” Uniwersytecie Warszawskim. Z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego walczył w Zgrupowaniu „Radosław” w batalionie „Miotła”, a następnie w batalionie „Czata 49” i kompanii „Janusz” na odcinku „Sarna”.

Po upadku Powstania dostał się do niewoli. Trafił do Stalagu X B Sandbostel. Tam doczekał końca wojny. Po wyzwoleniu z obozu przedostał się do II Korpusu na terenie Włoch. W latach 1945–1946 służył w Referacie Kultury i Prasy 2-giej Warszawskiej Dywizji Pancernej w Maceracie. Jego służba polegała na przygotowaniu różnego rodzaju audycji informacyjnych dla żołnierzy II Korpusu. Równolegle rozpoczął działalność publicystyczną na łamach „Robotnika”, posługując się pseudonimem z Powstania „Tadeusz Jantar”. Wydawał tygodnik „Taran”. Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych zdecydował się zamieszkać w Anglii, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Janinę. Na tamtym terenie zaangażował się w działalność polityczną emigracyjnych struktur PPS. Od tamtej pory zajmowała ona w jego życiu niemalże najważniejsze miejsce. Przez szereg lat uważano go za ucznia Adama Ciołkosza. Na terenie Anglii był sekretarzem w Bradford, członkiem Komitetu Głównego oraz członkiem Centralnego Komitetu Zagranicznego PPS w Wielkiej Brytanii. Jednocześnie brał aktywny udział w innych organizacjach – SPK i Kole AK. Z chwilą rozłamu w kręgach PPS znalazł się w opozycji do Zygmunta Zaremby i wspólnie z Adamem Ciołkoszem współtworzył nowe struktury.

W 1965 r. zdecydował się przenieść z Londynu do Monachium. Od października tego roku rozpoczął pracę w Polskiej Sekcji RWE



Tadeusz Podgórski (1919–1986)

i budowę struktur PPS w rozgłośni. Przez blisko 20 lat był redaktorem działu robotniczego. Angażował się, niezależnie od partii i pracy w RWE, na różnych polach, co przez szereg lat było dla jego działalności bardzo charakterystyczne. Od 1974 r. wydawał organ prasowy PPS pt. „Przemiany”. Z czasem został przewodniczącym Komitetu Głównego PPS w Zachodnich Niemczech. Udało mu się zaangażować do struktur PPS kolegę redakcyjnego Włodzimierza Szarnbachowskiego, z którym przez kolejne lata tworzył nierozłączny duet na niwie emigracyjnej działalności politycznej. W 1979 r. został wybrany do Oddziału Rady Narodowej, a następnie, wraz z rozwojem struktur PPS, został prezesem Centralnego Komitetu PPS w RFN.

Jacek Kowalski pisał o nim: „Tadeusz zapoznał nas z platformą ideową i celami działania PPS na Obczyźnie. Stawiał zawsze na młodzież. Aż do ostatnich dni organizował szeregi PPS. Jego dziełem jest (...) Organizacja PPS w Niemczech licząca dziś ponad trzystu członków i kilkanaście kół rozsianych od Hamburga po Monachium i od Düsseldorfu po Berlin. (...) Tadeusz był tytanem pracy. Cały tydzień zabierała mu praca w Rozgłośni. Weekendy przeznaczał na pracę polityczną i społeczną. Przemierzałem z nim tysiące kilometrów po Niemczech, Austrii, Francji i Wielkiej Brytanii”.

W 1985 r. przeszedł na emeryturę i zdecydował się wrócić do Anglii. Zmarł nagle 5 sierpnia 1986 r. w Londynie. Wiadomość o jego śmierci była ciosem dla wszystkich w tym radiowych kolegów i przyjaciół z PPS. Ceremonia pogrzebowa odbyła się na cmentarzu Putney Vale. Jego grób znajduje się nieopodal pomnika Adama Ciołkosza. W uroczystościach pogrzebowych udział wzięli: Prezydent RP Kazimierz Sabbat, Lidia Ciołkosz – przewodnicząca Rady Narodowej PPS, premier prof. Edward Szczepanik wraz z ministrami. W specjalnym numerze „Przemian” wydanym post mortem Lidia Ciołkoszowa wspominała: „Był Tadeusz człowiekiem dobrym, uczynnym, pomocnym, raczej pogodnym, a nade wszystko optymistą. Miał wielu przyjaciół i umiał być wierny w przyjaźni. Człowiekiem walczącym o to, co uważał za słuszne (...) Emigracja polityczna, ludzie z PPS długo przechowują o nim najlepszą pamięć”. Wspominał go również Tadeusz Nowakowski w imieniu RWE: „Tracimy prawego człowieka i wypróbowanego przyjaciela. Należał do tych emigrantów, którzy Polski nigdy nie opuścili i żyją z uchem przyłożonym do ojczyznej gościńca. Zamilkł głos znany milionom słuchaczy w Kraju. Był redaktorem działu robotniczego, a więc myślą przebywał w zakładach pracy wśród górników, hutników, stoczniovców. Kiedy po grudniu'81 część działaczy Solidarności pozostała za granicą, nasłuchiwał się z ich ust pochwał, iż przyłożył rękę do dobrej sprawy, iż umiał znaleźć wspólny język nie tylko ze związkowcami, ale i z szerokim ogółem”.

dr Łukasz Wolak

ŁUKASZ WOLAK – dr, historyk i dokumentalista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Były pracownik Oddziału IPN we Wrocławiu oraz Centrum im. Willy'ego Brandta UWr. Uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN pt. „Polska emigracja polityczna w latach 1939–1990”. Kontynuuje badania związane z polskimi uchodźcami w Niemczech po II wojnie światowej, których wyniki w części publikuje na popularnonaukowym blogu: (<http://uchodzcyniemiezech.pl>). Zainteresowania badawcze: Polacy w Niemczech po 1945 r., polskie organizacje emigracyjne po II wojnie światowej, działacze emigracyjni w Niemczech po 1945 r., tajne służby PRL.



Polskie ślady w MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.



MAREK PROROK

Generał Kazimierz Fabrycy

Uniwersytet Techniczny w Monachium to prestiżowa uczelnia założona przez Ludwika II Bawarskiego w 1868 roku. Wśród jej absolwentów jest wielu Polaków w tym, między innymi, Kazimierz Fabrycy. Ten urodzony w 1888 roku w Odessie polski wojskowy po ukończeniu gimnazjum w Niemirowie wyjechał na studia do Lwowa. Kształcenie kontynuował w stolicy Bawarii, gdzie po dwóch latach nauki, w roku 1914, uzyskał dyplom inżyniera.



Legionista z krwi i kości

Od wczesnej młodości był bardzo zaangażowany w działalność polskich organizacji niepodległościowych. W czerwcu 1908 roku był jednym z założycieli Związku Walki Czynnej we Lwowie, brał także aktywny udział w powstawaniu Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich. Przeszedł w nich kolejne szczeble kariery wojskowej od dowódcy kompanii przez dowódcę batalionu aż w końcu przejął obowiązki dowódcy pułku piechoty. W październiku 1915 roku został ranny w bitwie pod Kuklami. Po tak zwanym „kryzysie przysięgowym”, został internowany przez Niemców w obozie w Beniaminowie. Po uwolnieniu w kwietniu 1918 roku wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych. Kariere wojskową kontynuował z powodzeniem w odrodzonej Rzeczypospolitej. W dniu 1 grudnia 1924 Prezydent RP Stanisław Wojciechowski mianował go na pierwszy stopień generalski – generała brygady. W czasie przewrotu majowego 1926 roku opowiedział się po stronie zamachowców. W sierpniu tego samego roku został powołany został na stanowisko wiceministra spraw wojskowych, zaś pod koniec 1930 roku Prezydent Mościcki nadał mu stopień generała dywizji. Kariere rządową zakończył w 1934 roku. Do wybuchu wojny piastował

stanowisko Inspektora Armii z siedzibą we Lwowie. W dniu 11 lipca 1939 roku objął dowództwo Armii „Karpata”.

Wrześniowy zmierzch

Armia „Karpata” miała stanowić oś odwrotu wszystkich sił zmierzających z północy i zachodu w kierunku południowo-wschodnim oraz obronić Centralny Okręg Przemysłowy. Była najsłabszą liczebnie armią kampanii wrześniowej, ale paradoksalnie to jej przypadło jedno z ważniejszych zadań – miała zamknąć w karpackich przełęczach niemieckie jednostki atakujące od strony Słowacji i nie wypuścić ich z nich. Było to o tyle istotne, że z chwilą odcięcia kierunku południowo-wschodniego, wszystkie armie cofające się ze środkowej Polski straciłyby możliwość dalszego wycofywania się ku granicy węgierskiej i rumuńskiej. Sposób dowodzenia Armią przez generała Fabrycego został bardzo surowo oceniony przez historyków wojskowości. W czasie kampanii wrześniowej podejmował szereg błędnych decyzji, których rezultaty przekreśliły rachuby związane z możliwością obrony Polski południowo-wschodniej.

Zadanie ponad siły

Generał Fabrycy dowodził z odległości wielu kilometrów od linii frontu. W dniu 8 września był już w Siedliskach pod Przemyślem, a dwa dni później, wbrew woli generała Sosnkowskiego, podjął decyzję o przeniesieniu swojej kwatery do Lwowa, tracąc możliwość dowodzenia. 12 września odmówił powrotu do swojej Armii, co zmusiło dowódcę Frontu Południowego generała Sosnkowskiego do objęcia osobistego dowodzenia nad zgrupowaniem. Sam Fabrycy żądał od podkomendnych stosowania jak najostrzejszych środków dyscyplinujących. Co gorsza, nie orientując się w sytuacji swojej armii, dezorientował swoimi meldunkami Naczelnego Wodza, a podległe sobie oddziały wręcz oczerniał, określając je jako zdemoralizowane. Trudno dziś jednoznacznie określić powody takiego zachowania Kazimierza Fabrycego. Prawdopodobnie postawione przed nim zadanie przerastało jego możliwości. Ponad 70 procent wyższych kierowniczych i dowódczych stanowisk w wojsku zajmowali, po przewrocie majowym, byli legioniści. Oficerowie pochodzący z Legionów byli na ogół pełni entuzjazmu, wiary, pewni siebie i niechętnie liczyli się z twardą rzeczywistością. Kwalifikacje znacznej części oficerów sztabowych oraz generalicji nie odpowiadały wymogom współczesnej sztuki wojennej. Było to konsekwencją międzywojennego systemu szkolenia oraz kultu praktyki, rozpowszechnionego głównie wśród oficerów sztabowych i generałów. Sam Józef Piłsudski uważał, że najwyżsi dowódcy byli najsłabszą stroną wojska. Potwierdziła to kampania wrześniowa, w czasie której zupełnie zawiodło dowodzenie na najwyższych szczeblach, natomiast dowódcy taktyczni wykazali się wybitną znajomością swojego rzemiosła, co podkreślają również liczne źródła niemieckie.

W dniu 18 września 1939 roku generał Fabrycy przekroczył granicę rumuńską. Resztę wojny spędził na Bliskim Wschodzie, najpierw w Ośrodku Zapasowym Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, później w innych formacjach tyłowych w Palestynie. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii. Zakupił i prowadził gospodarstwo rolne, co pozwalało mu na uzyskanie środków utrzymania. Zmarł 18 lipca 1958 roku w Londynie.

Polski Hanower i niezwykła Aldona



Ukończyła z bardzo dobrym wynikiem trzyletnie Studium Folklorystyczne dla choreografów w Lublinie i od początku 1997 roku naucza tańczącą młodzież. W zespole tańczy także Charlotta, siostra Aldony. W ubiegłym roku zespół Polonia obchodził swoje 30-lecie.

OFERTA

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej otworzyły się granice i można było poszerzyć ofertę. Tak pojawiły się kolejne inicjatywy: Koncerty Młodych Talentów Polonijnych, Dni Kultury Polskiej, Polsko-Niemieckie Gale Sylwestrowe, Polskie Dni w hanowerskim ratuszu. Od sześciu lat wielkim wydarzeniem kulturalnym organizowanym przez Aldonę Głowacką jest festiwal „Dźwięki, które łączą”, w którego ramach przyznawana jest od 3 lat prestiżowa nagroda środowiska polonijnego „Pro Vita Polonia”. Pomysł wręczenia tej nagrody jest także autorstwa Aldony Głowackiej-Silberner.

CELE

„Pracujemy jednocześnie na rzecz dobrego imienia Polski, pomimo wielu uprzedzeń wobec Naszej Ojczyzny i Polaków tutaj mieszkających. Dlatego postanowiliśmy pokazać Polskę z tej najpiękniejszej strony, poprzez znakomite stroje, melodie, tańce i wspaniałych młodych ludzi na scenie, którzy z nieopisaną łatwością podbijają serca publiczności polskiej jak i niemieckiej. W naszym związkowym statucie nie nosimy jedynie celu pielęgnowania dziedzictwa kulturowego, lecz równie ważny cel dla nas Polaków jak i Niemców, którym jest pojednanie Narodów.” – Aldona Głowacka-Silberner.

28 stycznia 2018 r. Aldona Głowacka-Silberner z Hanoweru, niestrudzona ambasadorka naszej kultury i tradycji, została uhonorowana odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, nadaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opr. Bogdan Żurek

(źródła: Aldona Głowacka-Silberner, Grażyna Kamień-Söffker, Wiesław Pietruszak, MM)

„Moje Miasto” patronuje medialnie odbywającemu się corocznie w Hanowerze Polonijnemu Festiwalowi Kultury „Dźwięki, które łączą”. W grudniu ubiegłego roku ta wspaniała impreza odbyła się już po raz szósty. Festiwal organizowany przez Biuro Łączności Organizacji Polonijnych w Hanowerze i Dolnej Saksonii jest nie tylko doskonałą okazją do przełamywania stereotypów, ale także stwarza możliwość zaprezentowania się polonijnym organizacjom, solistom i zespołom artystycznym.

od 2002 roku Aldona Głowacka-Silberner. Biuro zrzesza prawie dwadzieścia organizacji z Hanoweru i Dolnej Saksonii.



Siostry Charlotta i Aldona (po prawej)

BIURO

Biuro Łączności Organizacji Polonijnych w Hanowerze i Dolnej Saksonii powstało dwadzieścia lat temu z inicjatywy księdza Rektora Stanisława Budynia, ówczesnego hanowerskiego proboszcza. Kieruje nim

POLONIA

O głęboką miłość do rodzimej tradycji dbała mama, Józefa Głowacka. Aldona miała zaledwie 17 lat, gdy wspólnie z koleżanką założyła w Hanowerze w roku 1987 folklorystyczny zespół taneczny „POLONIA”.



Verbindungsbüro der Polnischen Vereine in Hannover und Niedersachsen e.V.

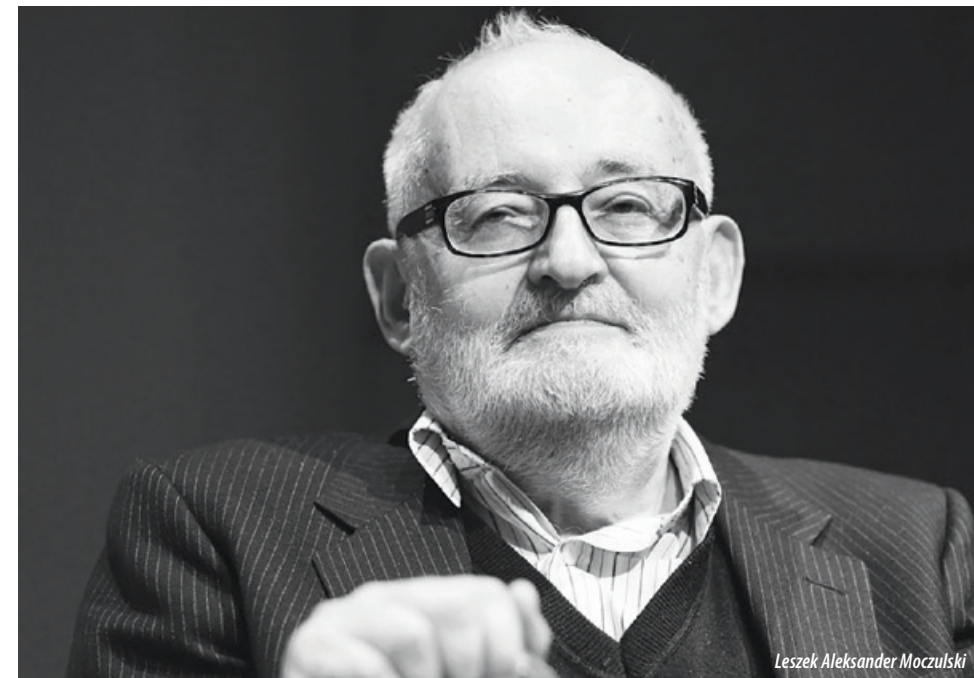
Biuro Łączności Organizacji Polonijnych w Hanowerze i Dolnej Saksonii T.z.
Prezes / Vorstand und Kulturangelegenheiten –
Aldona Głowacka-Silberner

Postfach 72 11 45 | 30531 Hannover
Tel: 0171-54 10 303 | Fax: 0511-64 90 824
E-Mail: aldona.polonia@t-online.de
www.polnische-kulturtage-hannover.de

POETA o franciszkańskim sercu

Wspomnienie o Leszku Aleksandrze Moczulskim

„Ludzie zejdźcie z drogi, bo listonosz jedzie...” Któż nie zna jednej z najbardziej popularnych piosenek zespołu Skaldowie? Pod koniec 2017 r. pożegnaliśmy autora jej słów, krakowskiego poetę Leszka Aleksandra Moczulskiego. Zarówno jego wiersze, jak i teksty piosenek, kryją w sobie głębię. W niektórych z nich jest coś krzepiącego, w innych niepokojącego, zmuszającego do myślenia.



Leszek Aleksander Moczulski

Piosenki do tekstów Leszka śpiewa wielu znanych wokalistów, ale do mnie przemawiają najbardziej te z repertuaru Skaldów; zwłaszcza tytuł „Nadejdiesz od strony mórz” z płyty „Od wschodu do zachodu słońca”, zawierający prośbę do człowieka z przyszłości, aby przyniósł ludziom „pokój, na który tak czekają”. Kiedy w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zapanała moda na przeboje z lat sześćdziesiątych, odkryłam Skaldów na nowo, co więcej, wzięłam udział w ich autorskim projekcie kolędowym „Moje Betlejem”.

Jedno z pierwszych wykonań cyklu odbyło się 12 stycznia 1995 r. w sali teatralnej przy parafii wtedy błogosławionej, obecnie świętej Jadwigi Królowej w Krakowie. Jako chórek Skaldowie zaangażowali scholę Duszpasterstwa Akademickiego „Na Miasteczku”. Ja należałam wówczas do dominikańskiej „Beckzi”, ale przyłączyłam się do tutejszej diakonii. Przed występem usłyszałam, jak pewien starszy pan pyta chłopaków wpuszczających widzów na salę o Janka Budziaszka. Janek często wprowadzał na koncerty swoich znajomych, wskazałam więc temu panu drogę do garderoby.

Koncert przebiegł w bardzo miłej atmosferze, treść utworów wywoływała wiele wzruszeń. Każdą z kolęd Janek Budziaszek opatrywał komentarzem albo przytaczał jakąś anegdotę ze swojej własnie wydanej książeczki „Dzienniczek perkusisty”. Na zakończenie przedstawił wszystkich wykonawców, po czym oznajmił, że musi wskazać jeszcze autora tekstów kolęd, którym jest Leszek A. Moczulski. Na te słowa podniósł się z miejsca ów starszy pan, o którym myślałam, że chciał wejść na koncert „po znajomości”, gdy tymczasem jego obecność była tu jak najbardziej uzasadniona. I natychmiast usiadł z powrotem. Wśród widzów obecny był ksiądz kardynał Franciszek Macharski, którego poproszono o końcowe błogosławieństwo. Jego eminenca odrzekł, że wejdzie na scenę pod warunkiem, że zrobi to również Leszek A. Moczulski. I kiedy już obaj stali obok siebie, ksiądz kardynał powiedział: – Żeby tak pięknie pisać o Panu Bogu i tak się kryć jednocześnie, to trzeba mieć na prawdę franciszkańskie serce.

Jolanta Łada-Zielke

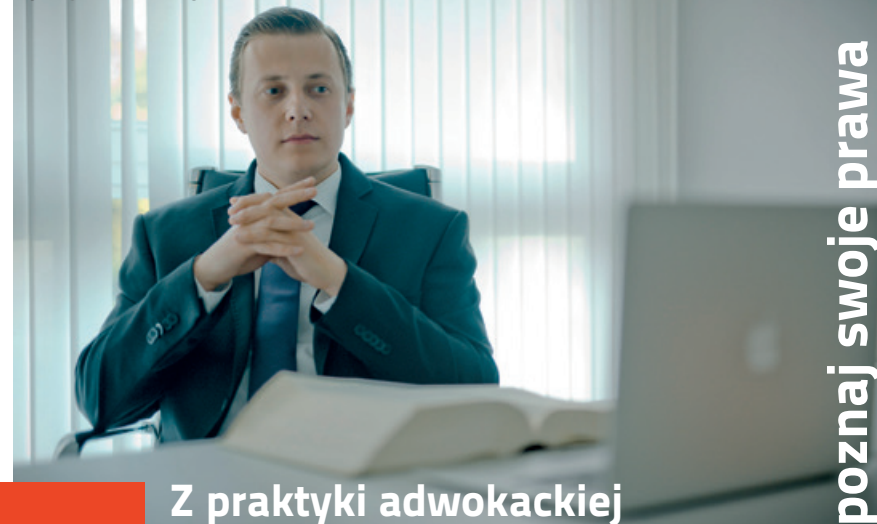


Zabrońcie ludziom płakać w każdy nie pogodny dzień

W tym samym roku wypadała trzydziesta rocznica powstania zespołu Skaldowie. Z tej okazji postanowiłam wraz z grupą przyjaciół-wokalistów zadedykować im koncert, podczas którego wykonywalimy ich mniej lub bardziej znane przeboje. Miałam w tym swój cel osobisty, chciałam im mianowicie podziękować za to, że ich piosenki wniosły nieco radości w życie nieuleczalnie chorego brata mojej mamy. Chodziło nam też o pokazanie, że Skaldowie mają fanów także wśród ówczesnych dwudziestolatków. Ze względu na ograniczony budżet trzeba było podpiąć to wydarzenie pod jakąś większą imprezę i akurat trafił się „Biwak z piosenką”, organizowany pod koniec maja 1995 r., na podwórku lokalu „Chimera” w Krakowie. Był to pierwszy, a zarazem jedyny koncert, który organizowałam, nie miałam doświadczenia, nie obyło się więc bez niedociągnięć. Ale publiczność bawiła się znakomicie, a Skaldowie, których zaprosiliśmy wraz z ich rodzinami, traktowali wszelkie potknięcia z wyrozumiałością. W gronie honorowych gości nie mogło zabraknąć Leszka A. Moczulskiego, zwłaszcza że cały koncert zatytułowany był sentencją ze skomponowanej do jego tekstu piosenki Skaldów „Zabrońcie kwitnąć kwiatom”. Ponadto każdy z wykonawców opatrzył swój występ cytatem z jego wiersza, głównie ze zbioru „Powitania”. Moje motto brzmiało: „Ale dobro raz wyrzuczone nie przemija, wraca / i to jest piękne, że nie wiadomo, czyją oberze postać”. Te słowa pozostały we mnie i od tamtej pory zdziałały kilka cudów. Dzięki nim udało mi się dotrzeć do ludzi, którzy na pozór wydawali się nieprzystępni.

Kolejny etap mojej znajomości z Leszkiem to była melorecytacja jego wierszy podczas wieczorów zatytułowanych „Poezja i Muzyka w Ogródzie”, organizowanych przez Violetę Zygmunta w Piwnicy Ogrodu Botanicznego w Krakowie. Byłam zaangażowana w ten projekt w latach 2002–2008. Akustyka Piwnicy sprzyjała wokalnemu improwizacjom, czyli „śpiewowierszom”, jak je nazywałam, głos wspaniale rozchodził się w przestrzeni, co wprowadzało słuchających w niemal mistyczny nastrój. Leszek podarował mi wtedy swój najnowszy tomik z przepiękną dedykacją.

Dzisiaj znów przypominam sobie jego twórczość, zwłaszcza ostatnie słowa piosenki „Nadejdiesz od strony mórz”: „A jeśli przyjdiesz w morzu krwi, groźniejszy niż dziś?”. Zastanawiam się, czy właśnie spełnia się zawarte w nich proroctwo.



poznaj swoje prawa

Z praktyki adwokackiej

Dziś Niezapłacone faktury Roszczenia z Gewerby

W tym numerze przedstawione zostaną czynności, jakie powinniśmy podjąć, gdy mamy zleceniodawcę, którego już na samym początku podejrzewamy, że może robić nam problemy, gdy przedłożymy mu fakturę z wezwaniem do zapłaty. Niestety, w praktyce adwokackiej często zdarza się, że zleceniodawcy nie dokonują terminowych wpłat, a czasami nieunikniony jest proces w sądzie o zapłatę. Jest to tym bardziej przykre, gdy wykonaliśmy usługę bezbłędnie, bez żadnych wad, a przeciwnik po prostu nie płaci.

1 Gewerba to własna firma, a nie umowa o pracę

Zacznijmy przede wszystkim od tego, że w praktyce adwokackiej często można zaobserwować mylne podejście klientów do „Gewerby”. Gewerba to nic innego, jak własna działalność gospodarcza, a nie pozwolenie na pracę, co często jest mylnie odbierane. Prowadzenie własnej działalności gospodarczej wiąże się z tym, iż wszelkie roszczenia wynikające z niezapłaconej faktury musimy w sądzie udowodnić. Roszczenie o każde euro, którego nie jesteśmy w stanie udowodnić, sąd po prostu odrzuci. Poniżej przedstawione zostanie to, o czym należy pamiętać, zanim podejmiemy pracę i jak zabezpieczyć się w jej trakcie. Adwokat, który zajmuje się sprawą, nie jest czarodziejem. Dlatego nie może on za nas wymyślić czy wyczarować dowodów, o to musimy zadbać my sami.

2 E-mail, SMS

W praktyce często można zaobserwować, że przede wszystkim na budowach nie ma żadnych umów pisemnych. Jak zatem udowodnić, że mieliśmy stawkę 20€ za godzinę, a nie na przykład 15€? Każde ustalenie ze zleceniodawcą, powinno zostawić jakiś ślad, jakiś namacalny dowód. Jeżeli ustalimy z naszym zleceniodawcą stawkę godzinową, dobrze by było potwierdzić tę stawkę w jakimś konkretnym e-mailu lub esemesie. Przykładowy e-mail mógłby mieć następującą treść: „*Szanowny Panie zleceniodawco, dziękuję za zaufanie i zlecenie, cieszę się że mogę tą usługę wykonać za 20 € za godzinę.*”

Wystarczy taki jeden mail i już zostawiamy ślad, który może być decydujący w ewentualnym procesie.

3 Zdjęcia z budowy

Jeżeli naszym zadaniem jest wykonanie jakiejś usługi na budowie (np. Trockenbau), dobrze byłoby zrobić kilka zdjęć ścian, sufitów, okien, które przerabialiśmy. Zróbmy dokładne zdjęcia w trakcie budowy, a także po jej zakończeniu, tak abyśmy mogli sędziemu pokazać etapy naszej pracy oraz to, że zlecenie zostało wykonane bezbłędnie. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby wziąć do ręki aktualną gazetę i sfotografować ją (razem z datą!), aby można było dokładnie prześledzić etapy budowy.

4 Kolega z budowy to świadek

Jeśli pracujemy z kolegami z budowy, dobrze byłoby już na samym początku zadbać o to, aby mieć z tymi kolegami kontakt, czyli wypisać o ich adresy, numery telefonów, ponieważ każdy z tych kolegów może być świadkiem w postępowaniu cywilnym. Dotyczy to również ludzi, którzy w jakikolwiek sposób mogą nam pomóc w udowodnieniu roszczenia, np. właścicieli, architektów czy innych pracowników. Zadbajmy o to, aby w razie sporu mieć z nimi kontakt.

5 Lista godzin

Jednym z najważniejszych dowodów, jakie my sami możemy sporządzić, jest dokładny opis tego, co robiliśmy każdego dnia. Jeżeli

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo pracy
- roszczenia z tzw. Gewerby
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania
- prawo karne

usługa była wykonywana przez kilka dni czy tygodni, dobrze byłoby prowadzić we własnym zakresie mały kalendarz z dokładną datą, z dokładnym opisem czynności, jakie były wykonywane. Przede wszystkim dlatego, iż proces który nastąpi, odbędzie się średnio za co najmniej rok, a ciężko nam będzie odtworzyć dokładny przebieg prac, jeżeli nie będziemy sporządzali regularnych notatek. Być może znajdzie się na tej budowie jakiś architekt, a może nawet sam właściciel, który zechce podpisać taką tabelę, akceptując tym samym zakres wykonywanych prac.

Taka tabela może wyglądać w następujący sposób:

data	od - do	godziny przepracowane (bez przerw)	stawka €/godz.
21.06.2016	07:00 – 18:00	10 h	20 €

miejsce pracy (adres)	Co było robione - szczegółowo	Kto był i widział? Świadek, jaką pełnił rolę i adres, nr tel.
Trappentreustr. 42, 80339 Monachium	Rozłożenie folii, szlifowanie i malowanie ścian w pokoju	Jan Kowalski, (kolega na Gewerbe) Trappentreustr. 42, Monachium, tel. 1234567

ltd.

6 Podsumowanie

Wyżej wymienione dowody są tylko przykładem tego, jak możemy zabezpieczyć swoje roszczenia. Przede wszystkim należy pamiętać, że wszystko zależy od nas i od tego, jakie dokładne informacje podamy adwokatowi, który będzie sporządzał pozw. Im dokładniejsze dowody, tym większe szanse na powodzenie w procesie cywilnym.

Kanzlei Pazur Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.

Trappentreustr. 42
80339 München
Tel. 089/740 53 362
Mobil: 017677225482
Fax: 089/ 999 36 249
info@kanzlei-pazur.de
www.kanzlei-pazur.de

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego, angielskiego, niemieckiego



Anna Slowinska (Klimek)

Übersetzerin und Dolmetscherin

Staatlich geprüft, öffentlich bestellt
und beeidigt für die englische
und polnische Sprache

tłumaczenia zwykłe oraz przysięgłe w językach:
niemiecki – polski – angielski
pomoc w pisaniu pism i wypełnianiu formularzy
(Kindergeld, Arbeitslosengeld, CV itp.)
pomoc w załatwianiu spraw urzędowych,
uznawaniu dyplomów i innych dokumentów
pomoc przy zakładaniu Gewerby
(wsparcie przy wypełnianiu pism oraz podczas wizyt w urzędach)
asysta w charakterze tłumacza ustnego w instytucjach,
u lekarza, podczas testów MPU itp.

82515 Wolfratshausen (München)
Auenstr. 6a

+49(0)176 5955 7171
anna@prestum.org

www.prestum.org

**SERWIS BIUROWY
DORADZTWO
OPIEKA NAD FIRMAMI
BILANSE
KINDERGELD**

Andrzej Mugda

Perhamerstr. 80, 80687 München
T. 089-585540, F. 089-54639904
mob. 0173-5685274
mucki1981@t-online.de

PIENIĄDZE NA DZIECI KINDERGELD

Bazując na wieloletnim doświadczeniu kompetentnie pomagamy osobom pracującym w Niemczech (polskie kontrakty, umowy o pracę i firmy jednoosobowe „Gewerbe”) przy złożeniu wniosku, oraz kompleksowym tłumaczeniu (bez udzielania porad prawnych) wszystkich pism i formularzy urzędowych otrzymanych z Kasy Świadczeń Rodzinnych, dotyczących procedury uzyskania niemieckiego zasiłku na dzieci (Kindergeld) w wysokości 190,- € miesięcznie (oraz nadpłaty do 4 lat wstecz) na dzieci mieszkające w Polsce do ukończenia 25-go roku życia, jeśli nadal kontynuują lub kontynuowały naukę.

**Oferujemy tanie i bardzo dobre
UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE**

Tel.: 0179 484 50 63 lub (030) 367 533 40
SUERTÉ, Sławomir Wawrzyniak, Postfach 200318, 13513 Berlin
!!! Obsługujemy osoby z całych Niemiec !!!

▲ www.kindergeld.com ▲ E-Mail: kontakt@kindergeld.com ▲



- ➔ Czy wiesz, że aby podjąć pracę w niektórych zawodach w Niemczech trzeba **uznać swoje kwalifikacje**?
- ➔ Czy wiesz, że **uznanie kwalifikacji** to większe **szanse** na niemieckim rynku pracy?

PRO
RECOGNITION
Professional & Vocational
Qualifications for Germany

GEFÖRDERT VOM
 Bundesministerium
für Bildung
und Forschung

Skontaktuj się z nami!
Doradzamy bezpłatnie!
www.prorecognition.pl
info@prorecognition.pl
Tel.: +48 22 53 10 502,
+48 572 703 061

Krystyna Borowska-Wünsch **ADWOKAT**

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. **089 13038628** · Fax **089 13038627** · Mobil **0172- 9959 216** · E-Mail: kbwuensch@t-online.de



Kompleksowe usługi dla **TWOJEGO BIZNESU**

Büro · Buchhaltung · Lohnbuchhaltung

 Mitglied im Bundesverband selbständiger
Buchhalter und Bilanzbuchhalter



MOJA KSIĘGOWOŚĆ JEST W DOBRYCH RĘKACH

- księgowanie bieżących operacji gospodarczych
- nadzór dłużników i wierzycieli
- sortowanie i porządkowanie dokumentów księgowych
- wsparcie przy bieżących postępowaniach firmowych
- nadzór terminów świadczeń podatkowych
- przygotowanie dokumentów, ułatwiających wszelkie decyzje przedsiębiorcze
- pomoc w zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w Niemczech
- sporządzanie bieżących rozliczeń kadrowych

80336 München Paul- Heyse-Str. 6 T: 089 / 322 123 78 F: 089 / 322 123 79

Kancelaria Adwokacka

Zakres możliwych porad prawnych:

- Doradztwo w zakresie prawa pracy
- Rejestracja działalności gospodarczej
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych

Olaf Groborz



Donnersbergerstraße 46, 80634 München
S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

Tel.: **0 89/13 95 83 72** Fax.: **0 89/13 95 83 73** Email: olaf.groborz@gmx.de

AGS

Agentur Grażyna Szkulciecka



Grażyna Szkulciecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadectwa i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig

Altstadt 105, 84028 LANDSHUT

Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59

Mobil: 0170 / 2 44 09 69

E-Mail: anna.reissig@t-online.de
www.polsnisch-niemiecki.com

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

Übersetzungen • Dolmetschen • Consulting • Arbeitsvermittlung

Tłumacz przysięgły

języka polskiego i niemieckiego

Moja oferta:

Tłumaczenia: uwierzytelnione, zwykłe, ustne i pisemne we wszystkich zakresach

Doradztwo i pomoc w urzędach: składanie wniosków na Kindergeld, Harz IV (zasiłek na utrzymanie), mieszkania socjalne, uznanie kwalifikacji zawodowych itp., dofinansowanie do kursów języka niemieckiego, wypełnianie formularzy, sporządzanie pism urzędowych

Pomoc w poszukiwaniu pracy:

- profesjonalne sporządzanie życiorysów i podań o pracę
- wyszukiwanie adekwatnych ofert pracy
- tłumaczenie podczas rozmów kwalifikacyjnych
- tłumaczenie umów o pracę

Inne:

- tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching
Tel.: 015777453603
info@wordpro.eu

www.wordpro.eu



Paweł Bönnisch
Mobile: 017645176149
Internet: paulboenisch.de
E-Mail: info@paulboenisch.de

TWOJA STRONA W INTERNECIE:

- instalacja, aktualizacja, serwis
- programowanie dowolnych funkcji
- CMS: Drupal, Wordpress, Joomla, Typo3
- sklepy internetowe
- pozycjonowanie stron

PROGRAMOWANIE APLIKACJI MOBILNYCH

Morsy z Landshut i okolic



W niedzielę 11 lutego grupa ponad 60 osób, w tym całe rodziny, spotkała się na Gretlmuehle w pobliżu Landshut, by dopingować morsujących. Rozgrzewający niemiecki Glühwein i pyszna polska kiełbasa z ogniska przypieczętowały zimowe spotkanie Polonii z Landshut i okolic. Choć w tym roku zdecydowali się morsować sami panowie, organizatorzy (Stowarzyszenie POL-LA z Landshut) mają nadzieję, że następnym razem będą morsowały również i panie. Wśród Polonii to bardzo popularna forma hartowania nie tylko ciała, ale i ducha. Ważne jest, by zachować zdrowy rozsądek i przed wejściem do wody skonsultować się z lekarzem i doświadczonym „morsem”.

POL-LA dziękuje Bractwu Motocyklistów Polskich na Obczyźnie, Mojemu Miastu oraz portalowi MyPolacy za obecność.

Zapraszamy na profil POL-LA na portalu społecznościowym Facebook.

(S.C.)



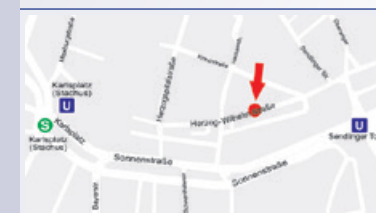
Kancelaria Adwokacka
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



DORADZTWO PRAWNE
W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- prawo cywilne
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- prawo gospodarcze
obsługa firm i transakcji handlowych
- prawo podatkowe
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- prawo pracy
wypowiedzenia i odpawy
- prawo drogowe
wypadki i odszkodowania
- prawo karne
obrona w sprawach karnych

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

p.madzarow@gmail.com

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

Łukasz Sowada
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com

**PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ**

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Zadbamy o Twoją przyszłość zawodową! Ihre berufliche Zukunft – wir kümmern uns darum!



Dla naszych Klientów, renomowanych firm z różnych branż, poszukujemy od zaraz, w tym do bezpośredniego zatrudnienia, pracowników (m/k) na stanowiska:

przemysł i rzemiosło

- mechatronik/mechanik samochodowy
- mechanik przemysłowy
- elektronik/elektryk
- mechanik obróbki skrawaniem, operator maszyn CNC
- operator maszyn i urządzeń
- lakiernik przemysłowy/samochodowy
- ślusarz
- spawacz MIG, MAG, WIG
- monter instalacji sanitarnych

produkcja i logistyka

- pracownik produkcji
- komisjoner
- operator wózków widłowych

Oferujemy:

- umowę o pracę na czas nieokreślony,
- atrakcyjne wynagrodzenie/ponadtaryfowe dodatki/dofinansowanie dojazdów do pracy,
- wsparcie polskojęzycznego koordynatora,
- prace u Klientów o ugruntowanej pozycji na rynku

Wymagania:

- dobra znajomość języka niemieckiego,
- wykształcenie kierunkowe,
- kilkuletnie doświadczenie w danym zawodzie,
- elastyczność i zaangażowanie,
- chęć rozwoju zawodowego

Für namhafte Kundenunternehmen suchen wir ab sofort auch zur Direktvermittlung Mitarbeiter (m/w) in folgenden Bereichen:

Industrie und Handwerk

- Mechatroniker/ KFZ Mechaniker
- Industriemechaniker
- Elektroniker/Elektriker
- Zerspanungsmechaniker, CNC Maschinenbediener
- Maschinen- und Anlagenbediener
- Lackierer Industrie/KFZ
- Schlosser
- Schweißer MIG, MAG, WIG
- Sanitärinstallateur

Produktion und Logistik:

- Produktionsmitarbeiter
- Kommissionierer
- Staplerfahrer

Wir bieten an:

- einen unbefristeten Arbeitsvertrag
- attraktive Bezahlung/ übertarifliche Zulagen / Fahrkosten
- Unterstützung von einem polnischen Ansprechpartner
- Arbeit bei renommierten Kunden

Wir erwarten:

- gute Deutschkenntnisse
- abgeschlossene Berufsausbildung
- mehrjährige Berufserfahrung
- Flexibilität und Leistungsbereitschaft
- Interesse an berufliche Weiterentwicklung

Stegmann Personaldienstleistung GmbH
Ridlerstraße 37, 80339 München
Tel.: +49 89 / 747 218-28, Fax: +49 89 923 34 68-20
muenchen@stegmann-personal.de

www.stegmann-personal.de



Advanta Management GmbH jesteśmy niemiecką agencją pośrednictwa pracy z centralą w Hamburgu oraz oddziałami na terenie całych Niemiec. Nasze ponad 16-letnie doświadczenie na rynku usług pracy czasowej i pośrednictwa pracy pozwala zaufać naszym wieloletnim klientom oraz ponad 400 pracownikom.

Dla Naszych klientów, renomowanych firm z różnych branż na terenie Niemiec (Monachium, Frankfurt am Main, Berlin, Drezno, Hamburg) pilnie zatrudnimy, w tym na bezpośrednie zatrudnienie kandydatów (k/m) na stanowiska:

przemysł/rzemiosło	logistyka/produkcja	personel sprzedaży/office
Mechanik przemysłowy, samochodowy Mechatronik, konstruktor Elektronik, programista, informatyk Elektryk budowlany/przemysłowy Lakiernik samochodowy/przemysłowy operator maszyn cnc, tokarz, frezer Ślusarz, spawacz MIG, MAG, WIG Hydraulik, monter instalacji sanitarnych	operator wózków widłowych komisjoner pakowacz magazynier pracownik produkcji kierowca samochodów ciężarowych	pracownik Call Center telefonista pracownik biurowy stanowiska sekretarskie/asystenckie stanowiska managerskie średniego i wyższego szczebla
	personel medyczny	
	pielęgniarka / pielęgniarz opiekun ludzi starszych	

Naszym pracownikom oferujemy:

- Niemiecką umowę o pracę na czas nieokreślony, możliwość bezpośredniego zatrudnienia
- Atrakcyjne wynagrodzenie ponadtarifowe, dodatki za urlop i święta
- Dofinansowanie dojazdów do pracy
- Możliwość zaliczki po pierwszym tygodniu pracy (na konto)
- Premie w wysokości 150 € za polecenie nowego pracownika
- Wsparcie polskojęzycznego koordynatora

Od kandydatów oczekujemy:

- Dobrej znajomości języka niemieckiego (powyżej A2)
- Wykształcenia kierunkowego
- Kilkuletniego doświadczenia w zawodzie

Joanna Gos | Niederlassungsleiterin | **ADVANTA Management GmbH Personaldienstleistungen** | Adlzreiterstrasse 2, 80337 München

Tel: 089/729 49 62 0 | Mobil: 0178/552-38-78 | E-Mail: goss@advanta.de

EXPRESOWE BUSY BEZ PRZESIADOK
MONACHIUM - ŁÓDŹ / WARSZAWA
TEL.: +48 602702885 **www.docelu.com.pl**

DIGITAL TV SHOP
telewizja na kartę **HDTV**
nC+ z POLSATEM 1 i 2
Polskie programy bez umowy i abonamentu
Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych
MASZ PROBLEM Z ODBIOREM
DZWOŃ!!!
ponad 40 kanałów w tym 15 w jakości HD
SPRAWDŹ OFERTĘ!
80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
Kom.: 0179/4316130 **po polsku**

Firma
Poseidon Dienstleistungen GmbH

ZATRUDNI

Panie do sprzątania domów prywatnych i biur na terenie Monachium i okolic:

Osoby zainteresowane prosimy do kontaktu telefonicznego pod numerem

017660376168

lub przez e-mail

office@ever-clean.de



Wir können Ihnen anbieten:

- Büroreinigung
- Wohnungsreinigung
- Praxenreinigung
- Glas- und Sonderreinigung
- Partyendreinigung

Poseidon Dienstleistungen GmbH
office@ever-clean.de
+49 (0) 176 60376168

www.ever-clean.de

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

POLSKI SALON FRYZJERSKI

Eugeniusz Ochmann
www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapfelstr.
(przed salonem)

DLA PANI	DLA PANA
Strzyżenie od 15€	Strzyżenie od 13€
Balejage od 35€	Mycie, strzyżenie, woda do włosów, masaż od 19€
Pasemka od 25€	

Anna, Diana, Renata, Dawid, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15

MASZ PROBLEM Z PICIEM??

ANONIMOWI ALKOHOOLICY MOGĄ CI POMÓC

zadzwoń lub napisz
0151 45495514

www.aabawaria.pl
e-mail: aabawaria@gmail.com

POLSKIE RADIO dla Zagranicy

Polskie Radio dla Zagranicy jest częścią radia publicznego.

Misją Polskiego Radia dla Zagranicy jest informowanie o wydarzeniach w Polsce, założeniach polskiej polityki zagranicznej, przekazywanie wiadomości na tematy gospodarcze, w tym z zakresu biznesu i inwestycji zagranicznych. Polskie Radio dla Zagranicy dostarcza słuchaczom obiektywnych i bezstronnych informacji o Polsce

i polskim punkcie widzenia na wydarzenia w regionie i na świecie. W audycjach ukazany jest obraz polskiego społeczeństwa i jego dokonań naukowych i kulturalnych. Więcej na stronie www.radiozagranica.pl

Polskie Radio dla Zagranicy z Warszawy

Po polsku o Polsce, Europie i świecie

Komentarze, rozmowy, relacje, reportaże.
Audycje dla Polonii, o Polonii, z udziałem Polonii.

www.radiozagranica.pl

DSL, Kabel & Partner w DE

Poniedziałek-Piątek od 10.00 do 18.00 Sob. od 10.00 do 14.00

U nas załatwisz domowy, mobilny internet wifi, umowę na komórkę oraz kartę sim.

- domowy wifi od 14,99€ mies.
- 20GB mobilny net 29,99€(sim)

PROMOCJA Samsung S8 PLUS

- 6GB LTE

- Rozmowy bez limitu

- stała kwota!

- mies. 46,99€

Koszt zameldowania oraz wysyłki!
0,-€

Wszystko załatwisz po polsku ☎ **08131 3563306** ✉ **dachau@kdg-store.de**
@detlevkabel 0160 93083513



www.orlandowho.com

Zima późno się zaczęła, może więc potrwać dłużej. Chciałbym zatem zająć się przetruszczeniem i elektryzowaniem się włosów w tym okresie, a także w zimne wiosenne wieczory.

Zima niestety wpływa niekorzystnie na nasze włosy, które zaczynają się elektryzować, tracą połysk, przetruszczać się. Może się również pojawić łupież. Mróz nie ma wielkiego wpływu na same włosy, ale ma duży wpływ na skórę, której oziębienie niekorzystnie wpływa na gruczoły łojowe. Te pracują wtedy wolniej, co powoduje, że włos jest mniej natłuszczony niezbędnym naturalnym tłuszczem łojowym. Na domiar

częstszego mycia, a im częściej będziemy je myć, tym bardziej będą się przetruszczać. Błędne koło! Gdy jednak zaistnieje taka potrzeba, to przy częstszym myciu proszę używać szampoonów dla włosów delikatnych. Nie będą się tak wysuszać. Dobrze jest spłukać włosy chłodniejszą wodą, co spowoduje ochłodzenie



Proponuję położenie raz w tygodniu maski, która odżywi cebulki, zamknie łuski włosowe i nawilży skórę głowy. Najlepsze są maski zawierające jedwab lub lekkie oleje roślinne, jak argan, olej z oliwek, olejek rycynowy czy inne. Polecam odżywki, które się spłukuje. Uważam, że aby należycie umyć włosy, szampon musi otworzyć łuski włosowe, a odżywka je zamknąć, nadając włosom zdrowy i elegancki wygląd.

złego, znajdujące się tuż pod skórą naczynka krwionośne, kurczą się i nie dostarczają wystarczającej ilości witamin i minerałów do mieszków włosowych, a to z kolei powoduje nadmierne wypadanie włosów.

Polecam więc zimą chroniące skórę głowy czapki. Nie czynią one, co prawda, naszych fryzur ładniejszymi, jednakże lepiej poświęcić im trochę czasu po zdjęciu czapki niż nabawić się kłopotów z powodu wyziębionej skóry i osłabionych cebulek włosowych. Czapki powinny być przewiewne i nie za grube, aby się głowa nie pocila, bowiem przetruszczone włosy wymagają

gruczołów łojowych, przygotowując je tym samym do kontaktu z zimnym powietrzem. Nie będą się one tak „męczyć” z wydzieleniem łoju, a włosy zachowają dłużej świeżość.

Drugim dużym problemem w zimie jest elektryzowanie się włosów. Niewidoczne dla oka cząsteczki z włókien czapki oraz drobinki kurzu wnikają w głębię włosów. Są one naładowane dodatnio tak jak włosy, a jak wiadomo ładunki o jednakowych potencjałach się odpychają. Jest to główną przyczyną puszenia się włosów. Co zatem zrobić, aby zapobiec temu zjawisku?

Czapki nie powinny być ze sztucznego tworzywa, najlepiej nosić te z wełny lub bawełny. Podobnie do czesania należy używać szczotek z naturalnego włosia albo metalowego grzebienia, nigdy z tworzyw sztucznych. Do suszenia zaś polecam suszarki z jonizacją, która zapobiega elektryzowaniu się włosów.

Na zakończenie prosta rada na „stające dęba” włosy: zwilżyć dłonie wodą i przejechać po włosach. Efekt murowany!

Wasz Orlando Sliwa

KĄCIK PIĘKNOŚCI
Orlando Sliwa

Mistrz grzebienia i makijażu radzi



POLSKI SKLEP Samoobsługowy

Von-der-Pfordten-Str. 1 80687 München, tel. 089 / 51513316



Godziny otwarcia:

pon-piątek 8.30 – 19.00, sobota 8.30 – 16.00

Polecamy m.in: świeże jaja od „Bałera”, nabiał, wędliny, kasze, konserwy, garmażerkę, dania gotowe, przyprawy, używki, słodczyce, napoje, alkohole, prasę, a nawet świeży chleb z Polski.

Tutaj można doładować telefon
• wszystkie karty telefoniczne SIM • zakupić nową kartę SIM • wysłać paczki przez HERMES

Zakupy ONLINE -> www.amazon.de ->
(w wyszukiwarce wpisz) -> **POLSAM GRATIS**
Od € 30 darmowa dostawa na CAŁE NIEMCY

Zapraszamy do naszego **BISTRO** na świeże pierogi, bigos, flaki, kurczaka z rożna oraz ciasta domowej roboty.
Nasze bistro czynne jest w godz. 11.30 – 19.00

Polski sklep w centrum Monachium



Oferujemy:

- Duży wybór polskich produktów
- Świeże wędliny
- Słodczyce i ciasta
- Napoje i alkohole
- Pierogi i gotówki domowej roboty
- Najlepsze ceny

Zapraszamy na świąteczne zakupy

Wszystkim naszym drogim Klientom
oraz redakcji i czytelnikom Mojego Miasta
życzymy zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych !!!

Zapraszamy:

wt.-pt. 09:00 - 19:00
sob. 09:00 - 15:00

Theresienstraße 77, 80333 München

Tel. 089/23 05 04 07
Handy: 01575 393 67 44
Email: sklep@polonika.info

U 1 minut od stacji
„Theresienstrasse” linii U2

www.polonika.info

www.facebook.com/polonika.polskisklep



Ewa Duszkiewicz

autorka bloga www.jedzzapetytem.pl, o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach. Miał być rok, a tu 10 właśnie minęło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na mielnego z buraczkami mojej Mamy zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.

A są to: 130 g mąki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, szczypta soli, 1,5 łyżki ciemnego kakao, płaska łyżka mielonych migdałów, 50 g siekanych orzechów, 140 g brązowego cukru (lub zwykłego).

Wykonanie: mąkę, proszek do pieczenia i sól wymieszać i ułożyć na spód słoika, następnie warstwami układać pozostałe składniki, delikatnie potrząsając za każdym razem, by się odrobiły ubiły. Słoik udekorować, do prezentu załączyć osobisty poniższy liścik z przepisem (znajdziesz go na www.jedzzapetytem.pl – skopiuj i wydrukuj).

Hej!

Jestem Twoim prezentem. To ja, mieszanka na ciasto. Z wielką miłością specjalnie dla Ciebie przygotowana :))

Musisz jeszcze dodać do mnie:

125 roztopionego, lekko ostudzonego masła i 2 jajka (rozmiar L)

A jeszcze możesz dodać:

1 rozgniecionego, bardzo dojrzałego banana lub/i 2 łyżki nutelli

A tak stanę się Twoim pysznym ciastem:

- 1 Piekarnik rozgrzej na 175 stopni (160 stopni na termoobiegu). Formę do brownie, 20 x 20 cm, lub okrągłą o średnicy 28 cm wyłóż papierem do pieczenia.
- 2 Masło (lekko ostudzone, roztopione) przelóż do miski, i dodaj warstwę cukru ze słoika. Miksuj mikserem około 3 minut, dodaj kolejno jajka, miksując po każdym dodaniu kilkanaście sekund.
- 3 Teraz możesz dodać dobrowolne składniki albo pozostałe składniki ze słoika – wymieszaj, by powstała jednolita masa.
- 4 Tak przygotowane ciasto przelej do wcześniej przygotowanej formy i piecz w piekarniku 25–30 minut. Sprawdź wykalaczką, ciasto musi być suche.
- 5 Ciasto wyjmij z pieca, poczekaj około 10 minut, następnie wyjmij z formy i ostudź ostatecznie.

Te i inne przepisy znajdziecie Państwo na blogu www.jedzzapetytem.pl

Prezenty prosto z kuchni

Obdarowywanie to gest wdzięczności i zainteresowania drugą osobą, po który sięgali już nasi przodkowie. Wówczas przeważnie jedzenie, obecnie częściej daruje się inne dobra materialne. Jednak dobór odpowiedniego prezentu to poważny problem.

Wystarczy obserwacja sytuacji przed Świętami Bożego Narodzenia. Najpierw w centrach handlowych mamy szal kupowania prezentów, a następnie szal ich oddawania i wymienia. Przecież to niedorzeczne! Pomyślmy sami, ile razy byliśmy niezadowoleni z otrzymanego prezentu? Tego zaś, ile razy ktoś wymieniał prezent otrzymany od nas, najprawdopodobniej się nie dowiemy – ale własną sytuację warto przeanalizować.

Pamiętacie takie prezenty, jak np. skarpetki w dziwnym kolorze, setny krawat niepasujący do żadnej koszuli, perfumy, których zapach wręcz odrzuca, albo czerwone wino, mimo że preferujemy białe? Uśmiechamy się jednak, dziękujemy pięknie, bo darczyńca włożył w to wiele serca i miał jak najlepsze chęci.

Jak wykazały badania, prawie 70 procent Polaków deklaruje, że woli obdarowywać niż otrzymywać. Po prostu lubimy sprawiać radość innym. Dlatego warto, by prezent był użyteczny i taki, który nie tylko ucieszy, ale i na długo zapadnie w pamięci. Doskonale pomoże nam w tym kuchnia, z nieograniczonym spektrum możliwości na prezent. Jestem przekonana, że



własnoręcznie zrobione dżemy i marmolady, ciasteczka, nalewki i likiery, mieszanki przypraw, kosmetyki, pasty, przeciery, octy czy oleje, ozdobione drobnym komentarzem bądź dodatkową kartką z życzeniami sprawią więcej radości niż skarpetki, perfumy czy krawat.

Przedstawiam propozycję mieszanki na ciasto, z liścikiem dla obdarowywanego, która jako prezent wprawi wszystkich w zachwyt. Przygotowanie zajmuje 10 minut. Potrzebny jest tylko słoik o pojemności około 500 ml i kilka składników, które z pewnością znajdą się w każdej kuchni.

Ptaka w złotej klatce



Monika Młodzianowska

Psycholog kliniczny, pedagog,
coach rodzicielski, terapeutka pracująca
w nurcie Terapii Skoncentrowanej
na Rozwiązaniach
(ukończony I i II stopień),
trenerka metody KIDS' SKILLS
oraz porozumienia bez przemocy (NVC).
Sesje skype: monikamlodzianowska@gmail.com
kontakt: monika.mlodzianowska@gmail.com

Artykuł ten dedykuję wszystkim, ponieważ przemoc widoczna jest we wszystkich krajach, klasach społecznych i grupach religijnych, wśród rodzin z wyższym wykształceniem i osób bez wykształcenia, żyjących w biedzie lub w luksusie. Przemoc jest obecna wewnątrz rodzin, w szkołach, w instytucjach, w miejscach pracy. Jej sprawcami mogą być mężczyźni, kobiety, młodzież, a nawet dzieci. Najczęściej uczymy się przemocy już od wczesnych lat dziecięcych, a następnie jest ona przekazywana następnym pokoleniom.

W artykule tym streszczę historię opowiedzianą mi przez kobietę, żonę mężczyzny, który przez wiele lat stosował wobec niej przemoc emocjonalną. Maria żyła z mężczyzną, który jest kimś innym „na pokaz”, a kimś innym w życiu prywatnym. Kobieta każdego dnia w małżeństwie doświadczała wybuchów gniewu, upokorzeń, sarkastycznych uwag, bezwzględnej dominacji, manipulacji, wymuszeń, zastraszania, a przede wszystkim przyniżającego chłodu, obojętności i dystansu. Maria cierpiała sama bez świadków, nie miała nikogo, z kim mogłaby podzielić się swoją historią, swoimi uczuciami.

W oczach przyjaciół i rodziny jej mąż uchodził za naprawdę porządnego człowieka. Jego poczucie humoru i zainteresowanie życiem rodziny, przyjaciół

i znajomych sprawiało, że ludzie dobrze czuli się w jego towarzystwie. Urodziny Marii lub inne jubileusze były dobrą okazją, aby pokazać się z jak najlepszej strony. Czarujący, dowcipny, lubiany, inteligentny, godny zaufania, niezwykle trafnie dokonujący oceny sytuacji interpersonalnych – „wymarzony mąż”.

Maria mieszkała w pięknym domu z wielkim ogrodem, a cały dramat rozgrywał się w czterech ścianach bez świadków. „Jestem ptakiem w złotej klatce” – tak powiedziała o sobie Maria, kiedy usiadła na turkusowym fotelu w moim gabinecie. Jej smutne oczy zapowiadały przynębiającą historię: „Pragnę wyrwać się z klatki, ale się boję, sama nie dam rady”.

Maria przyszła do mnie w stanie skrajnego wyczerpania emocjonalnego, z zaburzeniami snu i objawami napięcia oraz bardzo obniżonego nastroju. Miała wrażenie, że jest pozostawiona sama sobie. Jego słowa – „Wystarczy tylko



lekkie pstryknięcie i nie istniejesz. Nikt ci przecież nie uwierzy. Mam dowody na twoje dziwaczne zachowania. Jesteś kobietą z nizin społecznych. Jeżeli ode mnie odejdziesz, zniszczysz swoją rodzinę, a ty skończysz na ulicy” – budziły w niej wielki lęk. Przez wiele lat gnębiona i wystarczająco osłabiona, aby nie znaleźć w sobie siły na odejście, Maria trwała w coraz bardziej wyniszczającym ją związku.

Śniadania głównie jadła z dziećmi lub sama, jej mąż wchodził do kuchni wtedy, kiedy ona skończyła jeść, do pracy wychodził w milczeniu. Kiedy wracał z pracy, przechodził obok niej jakby

nie istniała. Czuła się jak przedmiot, udzielał tylko zdawkowych informacji: „Jutro idziemy na kolację do znajomych”, „Auto jest w naprawie”, „Wrócę późno”. Kiedy pytała o jego życie, warczał: „Nie muszę cię informować o moich sprawach”, „Co mnie tak wypytujesz?”, „To nie twoja sprawa”. Kiedy mówiła mu, co czuje, odpowiadał: „Nie narzekaj!”, „To czuj inaczej!”, „Jesteś zbyt wrażliwa!”, „Jesteś przewrażliwiona!”.

Gdy pojawiali się wspólnie na przyjęciu, zadawał jej pytania typu: „Czy wiesz kim jest ta piękna kobieta w czerwonej sukni?”. Wtedy w jej oczach pojawiały się łzy, na które odpowiadał chłodno: „Wyglądasz na zmęczoną i chyba zapomniałaś się pomalować”. Gasił w niej kobiecość, czuła się nieatrakcyjna, straciła blask. Uważano ją za niezadowoloną i przegnębianą kobietę. Miała poczucie winy, że nie potrafi być dobrą matką, że jej córki dostają zły przykład małżeństwa, że widzą kobietę, która się boi, godzi na stosowanie wobec niej przemocy.

Wielu ludzi spotyka się z tego typu przemocą. Wachlarz przemocy emocjonalnej jest ogromny, poniżej znajduje się kilka typowych dla niej przykładów.

1. Wycofanie się / blokada.
2. Sprzeciwianie się / kwestionowanie / podważanie.
3. Lekceważenie.
4. Przemoc pod przebraniem żartu.
5. Selektywne blokowanie / odwracanie uwagi.
6. Trywializowanie.
7. Wyzywanie i grożenie.
8. Wypieranie / zapominanie.

Skutki przemocy mogą przybierać różną formę. Doznawana przemoc może zaniżać poziom rozwoju człowieka w porównaniu z jego potencjalnymi możliwościami. Mam nadzieję, że jesteśmy w trakcie ewolucji świadomości, której przejawem jest przypisywanie coraz większej wartości człowiekowi, wzrost zainteresowania ludzkimi możliwościami oraz odnoszenie się z większym szacunkiem do ludzkiego życia i godności człowieka.

Dzieci, które już się urodziły oraz te, które urodzą się w przyszłości, będą dorosłymi, które zaopiekują się nami na starość, zajmą się edukacją, przemyśle, polityką, nauką oraz zapewnią nam wsparcie. Jakimi będą osobami w wieku dorosłym? Czy będą otwarte na potrzeby drugiego człowieka? Czy będą potrafiły budować bliskie relacje? Jesteście początkiem, wzorem matki, ojca, żony, męża, partnera, partnerki, babci, dziadka, wreszcie – CZŁOWIEKA. Możecie pomóc stać się dzieciom dojrzałymi, zdolnymi do empatii i zaangażowania dorosłymi.



Dermatologia i medycyna estetyczna

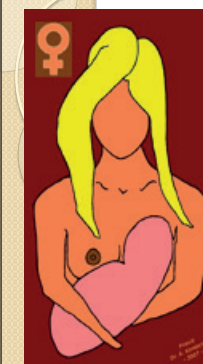
Prywatna przychodnia dermatologiczna i medycyny estetycznej

Klasyczna dermatologia
Dermatocirurgia
Ostrzykiwanie zmarszczek
Korekta ust i nosa
Korekta brody bez operacji
Diagnostyka znamion

forever^{skin}

Privatpraxis für Dermatologie und Venerologie
Blumenstrasse 1
80331 Monachium | Niemcy
Zapraszamy do kontaktu: 089 215 42 854
lub online www.skinforever.de

Lek. med. Marta Maria Berger
Specjalista dermatolog i wenerolog, specjalista medycyny estetycznej



Dr. med. Adam Konieczny Specjalista ginekolog i położnik

z rozszerzoną specjalizacją w zakresie:
„Specjalnej operatywnej ginekologii” i
„Specjalnego położnictwa i perinatologii”
były ordynator w Niemczech i wieloletni adiunkt
Klinik w Heidelbergu i Münster (Westfalia)

Marktler Str. 2A
84489 Burghausen
Tel.: 0049 8677 3001

Operacje ginekologiczne, plastyczne i zabiegi kosmetyczne
Prowadzenie i nadzór ciąży normalnych i patologicznych
Onkologia ginekologiczna i chemioterapia
Diagnostyka i terapia w zakresie ginekologii urologicznej
3D- / 4D – Ultrasonografia
Diagnostyka i terapia niepłodności

Pon.– Pi. 8 – 12 Pon. i Czw. 15 – 18; Wt. 13 – 16

Dr med. Norbert Karasiński Specjalista chorób kobiecych i położnictwa

- prowadzenie ciąży
- diagnostyka prenatalna
- leczenie niepłodności-diagnostyka i terapia
- zamrażanie nadżerki, cytologia
- operacje ginekologiczne, plastyczne brzucha i piersi
- oraz operacje miejsc intymnych w Wolfart Klinik

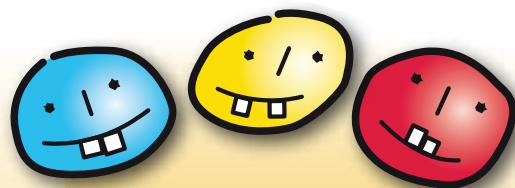
82152 Planegg k. Monachium
Bahnhofstr. 41
tel: 089 / 859 55 59
www.karasinski.de/pl

Godziny przyjęć:

pon-wt-czw 8-12 i 15-18; śr 10-14 i 15:30-19:30;
pt - dzień operacyjny (przyjęcia po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)
Dojazd: S6, kierunek Tutzing, ósma stacja od Hauptbahnhof



Wir behandeln alle Typen



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

Berg-am-Laim-Str. 147, 81673 München Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München Tel. 089/43 57 07 57
Poing, Alte Gruber Str. 6 Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
- mezo-terapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

**Logopädie im Münchner Osten
Terapia mowy**

Anna Machowski & Kolleginnen
Schumacherstr. 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxis-muenchen.de

Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU
Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU

Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum

DOJAZD:

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
- autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.

Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

Dr. MU Debrecen Zsuzsanna Linde-Krakovsky
DERMATOLOG • ALERGOLOG

Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

- Hautärztin
- Allergologie
- Venerologie
- Laserchirurgische Behandlung
- Ästhetisch-kosmetische Medizin

Wtorek 9.00-14.00
Czwartek 9.00-14.00
Piątek 9.00-14.00

MÓWIMY PO POLSKU
(lekarz niemieckojęzyczny)

www.dr-linde.de

DŁUGOLETNI DOŚWIADCZENIE W DERMATOLOGII

PONTE
KONSULTACJE PSYCHOLOGICZNE
COACHING I PSYCHOTERAPIA

www.praxis-pontes.de

Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
tel. +49 157 88727501

Elżbieta Horemska - Kręcicka
Heilpraktikerin für Psychotherapie

- Profesjonalna pomoc w trudnych sytuacjach życiowych i momentach kryzysu.
- Wzmacnianie komfortu psychicznego i autonomii.
- Wspieranie konstruktywnych rozwiązań na drodze do osobistej przemiany.
- Pomoc w rozpoznaniu i przekroczeniu wewnętrznych blokad i schematów.
- Kształtowanie osobistego i zawodowego potencjału oraz odkrywanie nowych perspektyw.
- Trening relaksacji i uważności jako antidotum na codzienne stresy.
- Terapia par i rozwój umiejętności budowania relacji.
- Trening skutecznej komunikacji.
- Spotkania indywidualne lub w małej, kameralnej grupie.

ZINTEGROWANE METODY I UROZMAIACONE TECHNIKI TERAPEUTYCZNE
INNOWACYJNE I ZINDYWIDUALIZOWANE PODEJŚCIE DO KLIENTA

Josephsburg-Apotheke
Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim
Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306
josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY
w języku polskim, bułgarskim i rumuńskim

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Jakub Malczewski - olimpijczyk radzi

Po nartach

Bóle nóg i dolnych partii pleców – co robić?

Przyczynę bólu mięśni po intensywnej jeździe na nartach (ale i po uprawianiu innych dyscyplin sportu) często nazywa się błędnie „zakwasami”, sądząc, że winnym jest nadmiar kwasu mlekowego (choć u większości amatorów nie można tego wykluczyć), powstającego podczas wysiłku. W rzeczywistości głównym powodem dolegliwości są mikrourazy włókien mięśniowych. Powstają one, gdy napięty pod obciążeniem mięsień rozciąga się, zamiast kurczyć. Reakcja taka jest efektem działania siły większej niż siła mięśnia i ma na celu wyhamowanie ruchu oraz ochronę stawów przed uszkodzeniem. Mówiąc potocznie, jest to codzienność narciarza amatora, który nadmiernie napina mięśnie, starając się zachować pion i nie upaść.

Czyli najlepiej byłoby po długim dniu wybrać się na małą przebieżkę z gimnastyką oraz rozciąganiem. Ale nie każdy lubi bieganie i to po całym dniu spędzonym na nartach. Jest jednak kilka prostych zabiegów, które pomogą w regeneracji. Istotne jest, żeby w trakcie dnia uzupełniać na bieżąco zapasy energetyczne organizmu oraz pić sporo wody. Może tego nie czujecie, ale podczas jazdy na nartach tracimy sporo wody i mikroelementów. Warto co jakiś czas popijać małymi porcjami. Tylko nie piwo! To ewentualnie dopiero po zejściu ze stoku. Ale mało kto wie, że znakomitym izotonikiem jest małe pszeniczne piwo bezalkoholowe! Pierwszy posiłek po skończeniu dnia na śniegu trzeba zjeść jak najszybciej. Odpowiednia dawka węglowodanów znakomicie odbudowuje mięśnie. Nie polecamy obfitych posiłków w trakcie dnia i długiego przesiadywania w knajpkach na stoku. Stajemy się leniwi, a organizm szybko „schodzi z obrotów” i po wyjściu na dalszą jazdę ryzykujemy urazem. Tak więc małe posiłki, krótkie przerwy i nawadnianie organizmu.

Wieczorna regeneracja

Dobrym sposobem jest pójście do sauny. Koniecznie należy jednak zastosować na przemian ciepło i zimno – wtedy osiągniemy efekt. A zatem sauna, a następnie spędzenie 30–60 sekund w zimnej wodzie (10–12°C) – i powtórzenie tego 3–5 razy będzie miało świetny wpływ na regenerację mięśni. Ale jeszcze coś przed...

Proponuję rolowanie. BlackRoll to świetne urządzenie. Niezwykle skuteczne i proste w zastosowaniu. Dzięki rolce możemy wykorzystać własny ciężar do efektywnego masażu. Wałek podkłada się pod mięsień, który wymaga rozmasowania, i wykonuje się „rolowanie” na całej długości mięśnia. W ten sposób rozbijamy zgrubienia, które powstały na skutek przeciążeń.



Uwaga: rolujemy wyłącznie mięśnie! Rolowanie każdej partii mięśni nie powinno trwać dłużej niż dwie minuty. Podczas rolowania uciskamy najbardziej tę partię mięśni, w których odczuwamy ból – pamiętajcie, aby nie dotykać miejsc, w których mamy siniaki lub świeże urazy.

Wálki mają różną twardość i kształt. Im twardszego użyjemy, tym efekt będzie lepszy. Choć bez przesady, zaczynajcie stopniowo i dopiero po przyzwyczajeniu mięśnia do danej twardości przejdźcie na twardszą rolkę. Świetnym uzupełnieniem rolki jest mała kula do rolowania, np. stóp. Ugniatanie mięśni wpływa na ich ukrwienie i co za tym idzie, na regenerację. Poprawia też ich elastyczność. Wiele ćwiczeń można znaleźć w internecie, często są też dołączone do „wałka”. Ważne, żeby zaczynać od górnych partii mięśni lub od dolnych, a na końcu masować rejon kręgosłupa. Nie należy „skakać” po różnych partiach mięśni, bo masaż nie przyniesie spodziewanego efektu. I jeszcze jedna ważna uwaga: jeżeli np. zaczynamy rolować kończynę dolną, to zaczynamy od łydki i stopniowo idziemy w stronę serca. Dlaczego? Gdyż w ten sposób przyspieszamy regenerację mięśni, usuwając z nich nadmiar kwasu mlekowego.

- Olimpijczyk – Albertville, Francja, 1992
- 28-krotny Medalista Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim (1989–1999)
- Uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów i Seniorów oraz Pucharu Świata i Europy
- Trener klasy pierwszej narciarstwa alpejskiego
- Trener polskiej kadry narodowej w narciarstwie alpejskim (1999–2006)
- Trener regionalnej kadry w narciarstwie alpejskim Bawarskiego Związku Narciarskiego (od 2012)
- Serwisant techniczny VOLA SKI VAX



JAKUB MALCZEWSKI –

Olimpijczyk (1992 r., Albertville) oraz trener bawarskiej kadry regionalnej w narciarstwie alpejskim zdradza tajniki sztuki trenerskiej.

Paul Czarnocki DC
Doctor of Chiropractic USA
www.chiropraktik-usa.de



WYSOKA JAKOŚĆ/PRZYSTĘPNA CENA

- cierpisz na bóle kręgosłupa, głowy, stawów?
- cierpisz na nadmiar napięć i stresu?
- odczuwasz spadek wydajności?
- chcesz uniknąć operacji kręgosłupa/stawów?

tel. +49/89 800 35 234
mobile: +49/170 942 08 56

Buchhofstrasse 1a
82319 Starnberg/Percha

Gautingerstr. 28
82061 Neuried

W najniższym miejscu świata

Sama nazwa może cię nieco zmylić – w wodach Morza Martwego znajdziemy namiastkę „życia”, tętni ono w bogatej w sole mineralnej wodzie. Obszar Morza Martwego z jego powietrzem, leczniczymi wodami i słynnym tutejszym błotem jest źródłem zdrowia i urody. Położone pomiędzy Izraelem a Jordanią Morze Martwe znajduje się w najniższej położonym punkcie na powierzchni kuli ziemskiej, bo dokładnie 398 metrów poniżej poziomu Morza Śródziemnego.

Okolice Morza Martwego pod kilkoma względami są jednymi z najosobliwszych na kuli ziemskiej: najniższe położone miejsce zamieszkałe przez człowieka, o najwyższym ziemskim ciśnieniu atmosferycznym i o zawartości tlenu w atmosferze wyższej o 15% od zawartości tlenu na obszarze Morza Śródziemnego. Również jak żadne inne zlewisko morskie posiada zasolenie przekraczające aż 25 procent, efektem czego jest zadziwiająca gęstość wody Morza Martwego, w których rozpuszczone jest mnóstwo soli mineralnych nadających wodzie charakterystyczny gorzki smak oraz gęstość oliwy. Zadziwiają nas także skalne śnieżnobiałe formacje solne wynurzające się ponad powierzchnię wody niczym korale widma.

Obszar Morza Martwego z jego powietrzem i źródłami słynie przede wszystkim ze swoich właściwości leczniczych. Metody leczenia naprawdę dają znakomite wyniki, choć nie są podobne do zwykłej terapii. Stanowią bardziej rozrywkę i odprężenie. Najlepsze rezultaty uzyskiwane są przy leczeniu wszelkich chorób skóry,

zapalenia stawów, urazów oraz reumatyzmu. Niektóre z leczniczych minerałów są przynoszone przez źródła z głębi ziemi, których woda pozostaje gorąca nawet pod powierzchnią morza. Kąpiel w słonych gorących basenach termalnych to błogi odoczynek. Naprawdę polecam.

Będąc nad Morzem Martwym, nie zapomnijmy wysmarować się słynnym czarnym błotem, po którym skóra wygląda się niewyobrażalnie. Co ciekawe, już w czasach Kleopatry znane były właściwości upiększające Morza Martwego. Archeolodzy odkryli niedawno starożytne wytwórnie kosmetyków oraz dowody świadczące o tym, że owe wytwórnie dostarczały swoje wyroby dla potrzeb Kleopatry. Także dziś kosmetyki znad Morza Martwego są znane i cenione na całym świecie. Dlatego będąc nad jego brzegami, nie zapomnijmy kupić soli kąpielowej, błota na okłady, mydła czy kremu.

Nad Morzem Martwym opalamy się bez obawy poparzenia skóry. Okazuje się, że dłuższa droga, jaką mają do przebycia promienie słoneczne, te dodatkowe 398 metrów poniżej poziomu morza, razem

z warstwą oparów spowodowanych wyparowywaniem wody, powoduje filtrację części promieni ultrafioletowych i zmniejsza ich szkodliwość.

Ale Morze Martwe to nie tylko kąpiel i opalanie. Warto odwiedzić szczątki wspaniałego pałacu i twierdzy Masada, zbudowanej przez Heroda jako potencjalne schronienie na wysokim płaskowyżu. Chociaż Herod nigdy tu nie mieszkał, to otoczeni przez Rzymian w twierdzy Żydzi stawiali im bohaterski opór przez kilka lat. Do najwyższego szczytu Masady dowiedzie nas kolej linowa, a odważniejszym proponuję wspiąć się na szczyt góry krętym szlakiem. Jeśli będziemy mieli odrobinę szczęścia, to po drodze spotkamy piękne kozły i inne zwierzęta biblijne w ich naturalnym środowisku. Najlepiej udać się na szczyt wcześniej rano, by ujrzeć wspaniały wschód słońca nad Morzem Martwym. Wybierzmy się koniecznie w okolice góry Sodomy, która powstała wyłącznie z czystej soli. Podziwiając w jaskiniach różne formy soli, możemy snuć domysły, który słup soli jest właśnie żoną Lota...

Juwelier Pilch
www.juwelier-pilch.com
Trauringe und Schmuck



Serdecznie zapraszamy do naszego Studia obrączek w Vilsbiburg!



Obrączki ślubne w każdym segmencie cenowym oraz guście i stylu, od klasycznych po ekskluzywne.

Wszystkie kolory złota, wszystkie próby od 333 po 990, jak również platyna, pallad i srebro. Doradzamy pracując na konfiguratorach jak i wzornikach, które można przymierzyć. Rewelacyjne terminy realizacji, począwszy od 2 dni roboczych.

Oferujemy ogromny wybór obrączek ślubnych jak i **pierścionków zaręczynowych** własnej produkcji, ale również największych światowych producentów oraz niemieckich i austriackich marek.

Adres studia:
Veldenerstr.1
84137 Vilsbiburg

Godziny otwarcia:

środa - piątek **10.00 - 18.00**

sobota **9.30 - 16.00**

poniedziałek i wtorek - terminy do uzgodnienia

Hotline WhatsApp(24H): 01738443043

Możliwość zakupów **On-Line. Wysyłka na terenie Niemiec w cenie!**

www.juwelier-pilch.com

Lingua Germanica & Polonica
Institut für Sprachen und Kultur e.K
Nasz adres:
Theresienstr. 124 (rog Augustenstr.)
80333 München
Stacja metra U2 Theresienstr.



Telefon: 0179 82 98747, 089/12037930
E-Mail: info@lingua-institut.de
Web: www.lingua-institut.de
Facebook: Lingua Germanica Aleksandra Radojewska
Godziny otwarcia:
pon - czw: 9:00 - 12:30, 16:30 - 21:00 sob: 9:30 - 12:30

Kursy nauki języka
niemieckiego, angielskiego i polskiego

Zajęcia 2 razy w tygodniu
9.00 do 10.30, 18.00 do 19.30 lub 19.30 - 21.00

Grupa podstawowa A1	Grundstufe A1.1/A1.2
Grupa średnio-zaawansowana A2	Grundstufe A2.1/A2.2
Grupy zaawansowane B1/B2/C1	Deutsch für Fortgeschrittene

Uzupełnienie programu nauczania języka niemieckiego w szkole.
wtorek i czwartek 16:30 do 18:00, sobota 11:00 do 12:30 (fakultatywnie)

Kurs dla dzieci i młodzieży szkolnej
Deutschkurs für die Grundschulkinde

Zajęcia 2 razy w tygodniu
9.00 do 10.30, 18.00 do 19.30 lub 19.30 - 21.00

Kurs nauki języka angielskiego	poziom A1 do C2
Kurs nauki języka polskiego	poziom A1 do C2

Sprawdź terminy na naszej stronie lub dowiedz się telefonicznie

Kursy językowe dla pracowników zmianowych „Deutsch neben der Arbeit“

Kursy dla osób +40 „Zu schnell? Kein Problem!“

Zajęcia indywidualne z lektorem, konwersatoria

Porady językowe i tłumaczenia

TEKST I ZDJĘCIA Sebastian Wieczorek

Tak naprawdę Morze Martwe, czyli biblijne Morze Słone, otrzymało tę nazwę, ponieważ w jego wodach nie ma nic żywego. Spowodowane jest to ogromną, bo 30-procentową koncentracją soli i innych minerałów. To właśnie powoduje słynny efekt ciężkości wody, która nie pozwala pływać, ale daje możliwość leżenia na powierzchni wody bez wysiłku, nawet dla tych, którzy pływać nie umieją. Kąpiel w błękitno-zielonych wodach Morza Martwego to sama rozkosz. Nie można się utopić, ale też nie można zanurkować. Woda jest tak słona, że wypycha nas ku górze. Musimy uważać na oczy i twarz. Kontakt z tak słoną wodą nie jest zbyt przyjemny.

BILETY AUTOBUSOWE DO POLSKI
Biuro Podróży ORLAND

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW:

tel. **09721 / 475 900**

schweinfurt@orland.de ■ www.orland.de

OFERTA: **SINDBAD euroBUS.**



Twój partner od 25 lat - serdecznie zapraszamy!

Reisebüro ORLAND REISEN GmbH

Gretel-Baumbach-Str. 11A, 97424 Schweinfurt



MOJEMIasto

DOŁĄCZ
do nas na



Polska Husaria na boisku

DUMNI PO ZWYCIĘSTWIE, WIERNI PO PORĄŻCE



Royal Bavarian Liga umożliwia sportową rywalizację monachijskim klubom zrzeszającym piłkarskich amatorów, nawet tylko hobbystów, tej cieszącej się ogromnym zainteresowaniem dyscypliny. Ponad pięć tysięcy zawodników z prawie dwustu drużyn walczy o awanse w różnych klasach (ligach). Ponadto rozgrywane są rundy pucharowe, turnieje na małych boiskach i mistrzostwa w hali. W rozgrywkach Royal Bavarian Liga bierze udział polski klub Husaria München.

Klub Husaria München powstał w 2015 roku. Grać w nim może praktycznie każdy. Świadczy o tym liczba 25 zawodników kadry, o szerokim przedziale wiekowym, poczynając od niespełna 18 do prawie 50 lat. W kadrze są m.in. pracownicy biur, magazynów, budowlańcy, kurierzy,

samodzielni przedsiębiorcy, uczniowie, jest też piekarz. W chwili obecnej wszyscy piłkarze są Polakami, ale klub jest otwarty na inne nacje. Grali już w nim Węgrzy, Niemcy, Turcy, Grecy i Rumuni.

Dzięki współpracy z miastem Monachium mecze „u siebie” rozgrywane są na boisku SC MSV Bajuwaren przy Görzerstr. 55. Klubem kieruje zgrany zespół z Kamilem Pęksą na czele, Michałem Musiałem, odpowiedzialnym za sprawy techniczne i finanse, oraz Marcinem Cebulą i Maciejem Wielgusem. Menadżer Kamil Pęksa jest zarazem aktywnym piłkarzem SV Polonia Senior 32+, co bezsprzecznie ułatwia Husarii współpracę ze starszym i bardziej doświadczonym „bratem”, jakim jest klub SV Polonia.

Sezon 2017 zakończył się awansem Husarii do 3 ligi RBL (Royal Bavarian Liga). To zobowiązuje, więc przygotowania do sezonu wiosennego potraktowano bardzo poważnie. Postawiono na treningi w hali (Unterföhring) celem szlifowania techniki i gry szybką krótką piłką. Doskonałym uzupełnieniem przygotowań stały się treningi z SV Polonia, które doszły do skutku dzięki uprzejmości i przychylności prezesa i trenerów tego klubu. Nie sposób pominąć faktu, że wspólne trenowanie to nie tylko podnoszenie piłkarskich umiejętności, ale i integracja, czyli nawiązywanie nowych kontaktów i znajomości.

Obok gry w piłkę nożną Klub Husaria jest animatorem bogatego życia towarzyskiego. Rodziny piłkarzy, sympatycy i kibice spotykają się nie tylko na meczach. Organizowane są pozasportowe spotkania i imprezy, Wigilie, wspólne grillowania czy wypadki za miasto. Polonii skupionej wokół monachijskiej Husarii przyświeca motto: „Dumni po zwycięstwie, wierni po porażce!”.

(bezet)

HUSARIA MÜNCHEN

Görzerstr. 55
81549 München

MESSANGER:
m.me/kamil.peksa.1

TEL: +49 173 8803135

FACEBOOK: Husaria München

ROYAL BAVARIAN LIGA:
www.royalbavarianliga.de



z życia SV POLONIA Monachium

Tradycyjnie po przerwie zimowej rozpoczął się okres przygotowawczy do drugiej części sezonu 2017/2018. I jak to w życiu, oznacza to zmiany i nowe zadania do wykonania.

Trener Michał Timko opuścił nas, aby poświęcić się dalszemu kształceniu na trenera piłkarskiego.

To zadanie w połączeniu z codzienną pracą nie pozostawi mu czasu na prowadzenie treningów. Jedno można powiedzieć na pewno: bez wątpienia udało mu się stworzyć zgrany i rozumiejący się zespół.

Mamy jednak nadzieję, że znajdzie czas na to, aby wesprzeć drużynę jako zawodnik.

Dziękując mu za zainwestowaną energię i wspólnie spędzone z SV Polonia chwile, życzymy mu realizacji założonych planów i licznych sukcesów.

Szukaliśmy następcy Michała Timko i znaleźliśmy! Funkcję trenera przejął nasz wiceprezydent Dariusz Figura. Pod jego doświadczonym okiem przygotowanie przebiega zgodnie z założeniami.

Między innymi udało mu się pozyskać doświadczonego tzw. *physical-mobility*, trenera Klausa Kothe (polecamy: <https://www.physical-mobility.com/physical-mobility/>), który poprzez specjalne ćwiczenia motoryczne chce przygotować nas do wysiłków w zbliżającym się sezonie.

Ponadto dołączyło do nas kilku nowych zawodników, którzy podczas treningów pokazują dobry poziom piłkarski i bez problemów udało im się zintegrować z drużyną. Cieszy także duża frekwencja na treningach. Oby tak zostało!

Dzięki naszemu sponsorowi jesteśmy w stanie pomóc w znalezieniu pracy. Dotyczy to głównie zawodów technicznych, ale nie tylko. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt – svpolonia@freenet.de Uwaga, możliwość znalezienia pracy za naszym pośrednictwem jest nie tylko dla członków SV Polonia, ale także innych mieszkańców Monachium.

Zapraszamy naszych kibiców i zwolenników do odwiedzania nas i wspierania podczas rozgrywek. Bądźmy razem! To jest istotne dla zawodników i drużyny, a także dla społeczności polskiej w Monachium. Z góry dziękujemy!

Jak zwykle wszystkim zainteresowanym proponujemy współpracę z nami. Do Państwa dyspozycji są nasze platformy medialne. Za naszym pośrednictwem najszybciej dostrzecie Państwo do środowiska polonijnego w Monachium.



UNSER VEREIN WIRD UNTERSTÜTZT VON:

BOETRONIC
PERSONALMANAGEMENT GMBH

DAK
Gesundheit

pldf
Polski Doradca
Finansowy

AGNIESZKA
MILLER

DARIUSZ FIGURA
AUTOSERVICE

WOITEC
BAU

mojemasto
www.mm-gazeta.de

Generalkonsulat
der Republik Polen
in München

W GÓRY!

MIROŚLAW JĘCZAŁA

zdobywca Kilimandżaro i Elbrusu



Przygotowanie do letniego sezonu górskiego

Sezon zimowy w górach powoli zbliża się ku końcowi. Przychodzi czas na zaplanowanie i przygotowanie się do kolejnego sezonu letniego. Na okres wiosna/wczesne lato powinniśmy zaplanować wycieczki niewymagające zbyt dużego wysiłku fizycznego – takie cele na „rozruch”. Nie powinny być to też szczyty wysokie, gdyż leży na nich jeszcze sporo śniegu. Najbardziej ambitne (najwyższe) cele najlepiej zostawić na czas letni, gdy panuje piękna pogoda, a dni są najdłuższe. Do tego czasu powinniśmy być w najlepszej formie fizycznej.



Forma fizyczna – jak do niej wrócić po zimie

Osoby, które uprawiały zimową turystykę górską (ski-toury, rakiety) nie będą miały z tym większych problemów, ponieważ były przez całą zimę aktywne. Natomiast ci, którzy większą część zimowego okresu (i słotnej jesieni), spędzili na sofie i przed telewizorem, powinni zakasać rękawy.



Od czego zacząć

Nie musimy od razu biegać maratonów. Najlepiej zacząć od zwiększenia aktywności w codziennym rytmie dnia. Jeśli to możliwe, to należy zamienić auto na rower, po drobne zakupy „za rogiem” iść pieszo, do stacji metra nie podjeżdżać autobusem, tylko podejść. Zamiast ruchomych schodów czy windy wykorzystywać normalne schody (ważne jest tu wchodzenie pod górę, a nie schodzenie w dół). Kolejne pomocne czynności to codzienne spacerowanie lub chodzenie z kijami czy jazda rowerem. Z bardziej intensywnych można wymienić marszobiegi i bieganie. Czas trwania i intensywność



powinniśmy dopasować do aktualnej formy, pamiętając o tym, aby stopniowo zwiększać obciążenie.

Przy niesprzyjającej pogodzie (lub jako uzupełnienie) możemy w domu wykonywać trening wytrzymałościowy, który pomoże nam zwiększyć wydolność organizmu. Plan takiego treningu możemy znaleźć w internecie na różnego rodzaju portalach poświęconych treningom i formie. Jeśli ktoś jest zameldowany w fitness klubie, to może poprosić trenera o opracowanie programu takiego treningu.

Co jemy

Codziennie posiłki powinny być urozmaicone, z dużą ilością świeżych owoców i warzyw. Osobiście nie jestem zwolennikiem specjalnych diet, jem instynktownie, czyli to, na co mam w danej chwili ochotę – organizm wie najlepiej, czego akurat potrzebuje. Ważne jest, aby wypijać dużo płynów (jeśli nie ma przeciwwskazań lekarskich) 1,5–2 l. dziennie. Tu unikalbym gazowanych napojów z dodatkiem cukru – lepiej pić wodę, herbaty lub rozcieńczone soki.

Wypoczynek i regeneracja

Powinniśmy zadbać o wystarczającą ilość snu – dotyczy to szczególnie okresu tzw. przesilenia wiosennego, kiedy organizm ma zwiększone zapotrzebowanie na sen. Pomoże nam w tym intensywny wysiłek fizyczny w ciągu dnia – wieczorem oczy będą nam się same zamykać.

No i oczywiście kluczem do sukcesu jest konsekwencja w realizacji naszych planów. Pomocna będzie rodzina, przyjaciele i znajomi, którzy mogą nas dodatkowo motywować w dążeniu do obranych celów. Per aspera ad astra (przez trudy do gwiazd)!

Do zobaczenia na szlaku!

Franzke Ciolkowski



MAZDA: Flotowstraße 1
D-86368 Gersthofen

FORD: Max-von-Laue Straße 17
86156 Augsburg



Auto Frey GmbH | Tel. +49(0)163 38 33 461 | e.sarikaya@auto-frey.com | www.auto-frey.com

WSTĘPNIE PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY

Szansa dla samotnych

*polsko-niemieckie
Biuro
Partnersko-Matrymonialne*
na rynku od 1997 roku

- * Pomaga Nawiazać Znajomości
- * Poznać Ciekawych Ludzi
- * Zawrzeć Przyjaźń Lub Małżeństwo

*Pragniesz zmienić swoje życie,
odnaleźć partnera/partnerkę,
o którym zawsze marzyłeś,
nie czekaj na przypadek,
pomóż swojemu szczęściu i przekonaj się,
jak setki naszych szczęśliwych par,
że naprawdę warto!*

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!
TEL. 089-326 00 321
089-326 00 322

Nasza dewiza:
*Uczciwość - Dyskrecja
Profesjonalizm - Skuteczność*

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

G d b R Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Herzogstandstr. 24 81539 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU **WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI**

KWIATY DO POLSKI Tel: 07021 861 169

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY
Przy zamówieniu podaj numer 06 – to mała niespodzianka

KWIATY
uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć
DLA
jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji
KAŻDEGO
komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:
Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa,
wina lub bomboniera, kawa, maskotka,
kosze kwiatowe, kosze obfitości, wiązanki, wieńce...

Kwiaty dostarczamy także **na terenie całych Niemiec** oraz innych państw

Barbara Müller

Fax: 07021 86 32 25

POL-KWIAT
EKSPRES KWIATOWY

www.polkwiat.eu

daria nadolecka



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.



MOTTO
na dziś

Bądź tak dobry, by nie mogli Cię dłużej ignorować.
(Steve Martin)

Little Lab
Wissenschaft für Kinder



FERIE PO POLSKU – półkolonie w Monachium

Jeśli lubicie eksperymenty, przyjdźcie na nasze półkolonie!

3–7 września 2018, od 8:00 do 16:00, zapraszamy na ferie po polsku.

W programie: eksperymenty, zabawy historyczne w duchu Life Action Role Play (LARP) i tropienie słynnych Polaków w Monachium.

Gdzie? Prinzregentenstr. 7, Monachium.

Więcej informacji na naszej stronie internetowej www.little-lab.de oraz pod adresem feriepopolsku@gmail.com

DIE LETZTE SOMMERFERIENWOCHE WIRD PO POLSKU

Dieses Jahr in der letzten Sommerferienwoche (3.–7. Sept.) laden wir polnisch sprechende Kinder zu unserem Ferienprogramm

Wir werden: experimentieren; polnische Geschichte des XVI und XVII Jahrhunderts in Life Action Role Plays kennenlernen; Spuren der berühmten Polen in München suchen. Alles auf polnisch, alles mit neuen Freunden

Ort? Prinzregentenstr. 7, München. Jeden Tag von 8 bis 16 Uhr.

Infos und Anmeldungen bei uns: info@little-lab.de oder feriepopolsku@gmail.com

co, gdzie, kiedy?

MARZEC / KWIECIEŃ 2018

MONACHIUM

- 09.03.2018 18:00** Brydź towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 Monachium. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.: 089/201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de
Kolejne spotkania: 23.03, 13.04, 27.04.2018
- 18.03.2018 17:30** film w polskiej wersji językowej „Kobieta sukcesu” w reż. Roberta Wichrowskiego; wyst. m.in. Agnieszka Włodko; CinemaxX, Isartorpl. 8, 80331 Monachium. Więcej informacji na stronie www.cinemaxx.de/film/kobieta-sukcesu
- 14.04.2018 21:00** polskie party Disco Polo Live! Wystąpią zespoły Weekend, Piękni i młodzi oraz Ivan Komarenko. Miejsce: Mixed Munich Arts, Katharina-von-Bora-Straße 8a, Monachium. Bilety do nabycia: w sklepach Lukullus, Clubie Nektar oraz online Eventim; tel. 0157 88317030 oraz 0176 70095166. Cena biletu w przedsprzedaży 25 euro, w dniu koncertu 30 euro. Zapraszamy!
- 17.04.2018 19:00** wieczór filmowy: „Niemcy i Polacy – historia sąsiedztwa”, część 1 „Pokój i wojna. Sąsiedztwo od 1000 lat” – z udziałem reżysera Andrzeja Klamta; miejsce: Haus des Deutschen Ostens, Am Lilienberg 5, 81669 Monachium. Szczegóły na stronie: <http://deutsche-polen.eu/teil-1-frieden-und-krieg-nachbarn-fuer-1000-jahre/>

DINGOLFING

- każda druga niedziela miesiąca 16:00** Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na spotkania polonijnego kółka biblijnego – odbywają się one w salce tuż obok kościoła. Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing
- każda niedziela 18:00** zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geistung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim. Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997

FREISING

- 29.04.–18.06.2018** wt.–sob. 14:00–19:00; niedz. 10:00–19:00. wystawa „Wechselspiel”. Swoje prace stypendialne prezentują artyści z Polski i Bawarii. Adres: Europäisches Künstlerhaus Oberbayern, Am Schafhof 1 Freising. Szczegółowy program dostępny na stronie organizatora.

INGOLSTADT

- 21.04.2018 19:00** Kabaret Andrzeja Grabowskiego „Ferdek ze Świata Kiepskich”. Kolping Akademie, Johannesstr.11, Ingolstadt. Karty wstępu do nabycia pod nr. tel. 0841/ 95 17 094 lub 0179 673 66 08

ZAŁECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA

Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz Aktualności Polonijne na stronie Konsulatu Generalnego: http://monachium.msz.gov.pl/pl/polonia/aktualnosci_polonijne/

Z ostatniej chwili

Premier MATEUSZ MORAWIECKI na monachijskim cmentarzu Perlacher Forst



Premier Mateusz Morawiecki, w towarzystwie konsula generalnego Andrzeja Osia-ka, złożył wieńce i zapalił znicze w Kwaterze Żołnierzy Polskich z Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych oraz pod pomnikiem poświęconym robotnikom przymusowym różnych narodowości. Premier Mateusz

Morawiecki przebywał w Monachium na Konferencji Bezpieczeństwa.

Kwatera Żołnierzy Polskich powstała w 1997 roku z inicjatywy nieżyjącego już opiekuna polskich miejsc pamięci narodowej w Bawarii – Andrzeja Dalkowskiego, przy współpracy i wsparciu Konsulatu Generalnego RP

w Monachium i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Corocznie gromadzą się tam Polacy z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej, w Święto Niepodległości i Wszystkich Świętych.

Obok grobów polskich żołnierzy znajduje się kwatera 1200 osób różnej narodowości wywiezionych do Niemiec m.in. na roboty przymusowe. Wśród nich jest 170 Polaków.

Cmentarz Perlacher Forst powstał w 1931 r. Położony jest w południowej dzielnicy miasta Obergiesing przy ulicy Stadelheimer Straße obok więzienia Stadelheim. W czasie II wojny światowej pochowanych na nim zostało wiele osób, na których wykonano wyroki śmierci za działalność antynazistowską. Na tym cmentarzu miejsce wiecznego spoczynku znaleźli zamordowani członkowie grupy oporu „Weiße Rose”: rodzeństwo Hans i Sophie Scholl, Hans Leipelt, Christoph-Probst, Alexander Schmorell.

(foto: Kancelaria Premiera)

Muzyczny ogród Barbary Hortyńskiej

Hortus – to po łacinie „ogród”, a posiadaczka tego pięknego nazwiska jest pianistką, która odnosiła sukcesy już w wieku szkolnym. Urodzona w Krakowie, ukończyła studia w Akademii Muzycznej w Poznaniu w klasie profesora Macieja Pabicha, oraz we Wrocławiu u profesora Jana Kubicy. Obecnie przygotowuje swoją pierwszą płytę CD z utworami na fortepian, zatytułowaną „Expression and Impression”. Niedawno został nakręcony film video zapowiadający to wydarzenie muzyczne, w którym artystka w leśnej, jesiennie ubarwionej scenerii, wykonuje „Preludium 1h-moll op. 1” Karola Szymanowskiego. Zarówno ten, jak i pozostałe utwory z tej płyty mogą stać się miłym urozmaicheniem długich, jesiennych wieczorów.

J.Z.: Jak zrodził się pomysł nagrania płyty?

B.H.: To wynik ponad dziesięcioletniej pracy nad tymi utworami. Przygoda z Szymanowskim zaczęła się, kiedy miałam może jakieś 12 lat. Będąc uczestniczką warsztatów fortepianowych w klasie profesor Bronisławy Kawalli, po raz pierwszy usłyszałam Preludium 1h-moll i zakochałam się w nim bez pamięci. Po powrocie do domu, kiedy znalazłam nuty, zaraz usiadłam do fortepianu. Mimo dużej łatwości czytania z nut, w tym preludium napotkałam opór, który mnie zaniepokoił. I tak to się zaczęło. Mijały lata, a ja ciągle wracałam w każdej wolnej chwili do tego utworu, potem do następnych preludium, później do etud. Dodatkowo pociągała mnie tajemniczość melodii, ukryte dźwięki, wielopłaszczyznowe myślenie i uruchamianie wyobraźni. Grając preludia, pianista musi przy każdym wejściu w inną rolę, jak bardzo wszechstronny aktor. Intensywna praca dała mi możliwość bardzo dokładnego ich poznania, niemal utożsamienia się z nimi, a kiedy poczułam, że są już moje i bardzo głęboko ich doświadczam, pomyślałam, że najwyższy czas, aby inni też to usłyszeli. Stąd pomysł na płytę.

J.Z.: Czym jest dla Ciebie muzyka Karola Szymanowskiego, co Ciebie w niej fascynuje, jako pianistkę i słuchaczkę?

B.H.: To niczym nieskrępowana przestrzeń opisana dźwiękami. Muzyka ta daje mi poczucie wolności, którą tak bardzo kocham.

J.Z.: Kto współpracował z Tobą przy jej realizacji projektu i nakręcił film video?

B.H.: Zaczęło się od szukania odpowiedniego fortepianu do nagrań. Przebyłam długą drogę, przez osiemdziesiąt studiów nagrań. Wreszcie, kiedy zapytałam Michała Drewnowskiego, jednego z najlepszych

obecnie pianistów, polecił mi on studio w Szkole Muzycznej II stopnia w Radomiu. Fortepian, który usłyszymy w nagraniach, wyprodukowała niemiecka firma w Bayreuth – Steingraber und Söhne. To jeden z najdłuższych fortepianów, a jego szczególną zaletą jest długość strun w górnym rejestrze i pięknie brzmiący rejestr dolny. Muzyka Nikodemowicza wymaga odpowiedniego nakładania na siebie dźwięków, które w efekcie końcowym tworzą strukturę brzmieniową przypominającą w architekturze sklepienie gotyckie. Trzeba naprawdę bardzo dobrego fortepianu, aby to uzyskać. Efekt końcowy, czyli sam videoklip, to współpraca wielu osób. Reżyserem i operatorem filmowym był Mariusz Jaszczyszyn, którego dzieła uważam za wybitne, dzięki wrażliwości autora i odpowiedniemu doborowi światła. Mariusz posługuje się przysłonami Leonarda da Vinci, dlatego odbiór światła w tym filmie jest tak ciepły, co pozytywnie wpływa na zmysły. Samo brzmienie to zasługa jednego z najlepszych realizatorów dźwiękowych Marcina Pigulę oraz Grzegorza Steca. Jakość nagrań to najistotniejszy element płyty i tylko ktoś, kto mnie dobrze zna i rozumie, był w stanie to zrobić doskonale. Na planie był też obecny producent i mecenas kultury, a jednocześnie mój przyjaciel Wojciech Bandurowski. Zarówno on, jak i jego małżonka bardzo wspierali moje działania. To dzięki nim udawało się sprawnie przewozić instrument po trudnych terenach leśnych. Bardzo jestem wdzięczna Marcie Szpadarskiej za zdjęcia próbne.

Wywiad MOJEGO MIASTA



Foto: Kama Jamioł

Kama Jamioł, wybitna malarka i dziennikarka, była naszym wsparciem duchowym i zgromadziła wspaniałą dokumentację fotograficzną całego planu filmowego.

J.Z.: Jakie utwory znajdują się na płycie?

B.H.: Będą to utwory trzech kompozytorów: „Preludia” z opusu 1. Karola Szymanowskiego, „Medytacje na fortepian” Andrzeja Nikodemowicza – sentymentalne i pełne przestrzeni, oraz „Osamotnienie”, które skomponował specjalnie dla mnie młody twórca Wojciech Dyda. Potraktowaliśmy ten kawałek jako podsumowujący, taką klamrę całego założenia koncepcyjnego płyty. Premiera płyty jest planowana na wrzesień tego roku, wraz z prezentacją czterech teledysków do niej. Wkrótce czekają nas nagrania i plener w Norwegii.

J.Z.: Dziękuję za rozmowę.

Film video promujący płytę można obejrzeć pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=7rkrGb0i10>

Jadwiga Zabierska

MOJEMIasto

O życiu z pasją,

miłości do Polski i łapaniu chwili,
czyli rozmowa z Mikołajem Gospodarkiem,
autorem książki „Sielska Polska”

Mikołaja poznaję podczas jednego ze słynnych już „spotkań czwartkowych” organizowanych przez Stowarzyszenie Polskich Studentów i Absolwentów w Monachium. Uśmiechnięty i przesympatyczny mężczyzna aż promienieje opowiadając o swoich podróżach po Polsce i powstawaniu książki. Pasja widoczna gołym okiem, nawet dla największego laika w temacie książek czy fotografii. Zdziwił nas i zachwycił, więc poprosiłam go o kilka słów dla Was. Zapraszam do rozmowy z Mikołajem Gospodarkiem.

**Jak zaczęła się
Twoja przygoda z fotografią?**

Fotografią zainteresowałam się w dzieciństwie. Od najmłodszych lat podróżowałam po świecie, moi rodzice od połowy lat 90-tych prowadzili biuro podróży. Praktycznie od zawsze fotografia służyła mi do pokazania tego, co sam widziałem. Zdjęcia miały też zatrzymać najciekawsze chwile. Po maturze, szukając swojej drogi, trafiłam do pracy w wydawnictwie, gdzie przeszedłam całą ścieżkę, od pomocnika fotoedytora aż po głównego fotografa. Po 2 latach pracy rzuciłam studia na UJ w Krakowie i przenieśliśmy się na fotografię do Łodzi. W ten sposób pasja i hobby stały się dla mnie sposobem na życie. Po obronie pracy magisterskiej zakończyłam pracę na etacie w wydawnictwie i po 8 latach pracy postanowiłam działać na własną rękę. Dzisiaj współpracuję z wydawnictwami i agencjami fotograficznymi na całym świecie i patrząc wstecz, wiem, że nie doszedłbym do tego, gdyby nie ta dziecięca ciekawość, dzięki której nauczyłem się fotografować.

Dlaczego „Sielska Polska”?

Wychowałem się w podróży. Najwięcej wędrowałem po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej i to właśnie z tych terenów mam przed oczami piękne obrazy sielskiej Polski. Na wsi spędzałem też niemal każde wakacje. Spanie na sianie, łowienie ryb w rzece i ziemniaki pieczone w ognisku. Ten świat na moich oczach zaczął zanikać. Postanowiłem więc szukać miejsc, które osobom takim jak ja przywołają te wspomnienia – stare siedliska na końcu świata to idealne miejsce. To dobry wybór na wakacje z dala od codziennego hałasu, a te miejsca często leżą w cieniu krzykliwych kurortów. Tworzą je również niezwykle ludzie. Oni stanowią 50% sukcesu takiej agroturystyki. W „Sielskiej Polsce” bardzo chciałem pokazać moje ulubione miejsca – jest to strasznie subiektywny

wyбір, ale selekcji dokonałem z ponad 200 miejsc, które odwiedziłem do tej pory w ramach projektu Slow Road w Polsce, którego jestem redaktorem naczelnym.

**Co wyróżnia
Twoją książkę na tle innych?**

„Sielska Polska” nie jest kolejnym powieleniem treści z albumów ukazujących ikony kraju nad Wisłą. Pisząc nawet o znanych regionach starałem się pokazać je z innej strony. Siłą tej książki są zdjęcia. Zależało mi, żeby zajęły jak największe miejsca. Gdyby jednak zabrakło podpisów i informacji praktycznych, treść byłaby nieużyteczna. Opatrzyłem więc każdy rozdział dawką informacji, które pomogą w zaplanowaniu podróży. W ten sposób „Sielska Polska” stała się produktem na granicy albumu i przewodnika. 100% materiałów wykonałem sam. Polskie pejzaże zbieram już od ponad 10 lat, a 17 agroturystyk, które znalazły się w książce, odwiedziłem w ciągu dwóch ostatnich lat. Wszystkie te miejsca dokładnie sprawdziłem i dopiero kiedy po kilku dniach sam poczułem się jak w sielskiej Polsce, mogłem ze spokojnym sumieniem włączyć wybrane miejsce do książki.

Autorowi dziękuję za poświęcony nam czas, a wszystkie osoby zainteresowane tematem zapraszamy na kolejne o tej książce spotkanie organizowane przez Stowarzyszenie Polskich Studentów i Absolwentów w Monachium, które odbędzie się 10 marca o godzinie 19.00 w EHG – TUM przy Gabelsbergerstr. 9 w Monachium.

A po więcej informacji o tym, co warto czytać, zapraszam na www.magotaczyta.blogspot.de oraz www.facebook.com/magotkowo



Małgorzata Gąsiorowska



WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München • tel.: 089 41612234 i 089 41612233
www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS:

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych

PRZYKŁADOWE CENY USŁUG:

- Diagnostyka komputerowa Launch lub VCDS lub Vag Can Pro 39€
- Wymiana tarcz i klocków hamulcowych (przód Passat b5 1,9TDI z materiałem) 199€
- Klimaservice (400 g R134a inkl) 59€

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



Warsztat samochodowy



Bosch Car Service Dachau



AUTOGAS KARLSFELD

Sławomir Ratajczyk

85757 KARLSFELD, Dieselstr. 17
tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190
e-mail: sfafik@interia.pl

bosch-carservice-dachau.de

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW
Autogaz • Elektronika • Mechanika

DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC
PEŁNE PRAWO ZWROTU EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH

SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863
PRENUMERATA
+49 30 77391864



www.prasa-polska.com

disco polo live

WEEKEND

PIĘKNI MŁODZI

IVAN KOMARENKO

WEEKEND • PIĘKNI I MŁODZI • IVAN KOMARENKO
CENY BILETÓW: przedsprzedaż: 25€, w dniu koncertu: 30€
Bilety do nabycia w: ul. Köpenicker Str. 1, 10179 Berlin, tel. 030 25373030, 030 25373031

eventim **Teatr Wielki** **MOLASO** **MyPolacy**

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79
www.fahrschule-batyra.de
prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



Remi Autoservice Ltd. KfZ-Meisterbetrieb



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

Remi Autoservice Ltd

Halfinger Str. 30, 81825 München
tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od 25 EURO

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!



W KAŻDĄ SOBOTĘ OD 22:00

POLSKIE PARTY

NEKTAR-BAR RESTAURANT LOUNGE
STUBENVOLLSTR. 1, 81667 MÜNCHEN, TEL.: 017 670 095 166

Impressum



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKŁAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.berlin.polemb.net

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/273 22 00

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:
BERTRAM Carola

Steinsdorfstr. 10, München
Tel.: 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 / 77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

ZURAWEL & PARTNER Rechtsanwälte

in Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg
Tel.: 0911-254 64 07

AUTO - USŁUGI:
AUTOGAS KARLSFELD

Dieselstr. 17, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

REMI Autoservice Ltd

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/23790767

DORADZTWO PODATKOWE:
BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München

Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:
JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München

Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIEGOWOŚĆ:
BBL Service

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

BBS

Izabela Sozoniuk
Hompeschstr.4, 81675 München
Tel.: 089/51997638, Mobil: 0162/4143601

CZŁONKA Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/1407852

LEKARZE:
OGÓLNY:
FELDMANN Irena

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Alee 33, 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:
KARASIŃSKI Norbert

Bahnhofstr.41, 82152 Planegg k. München
Tel.: 089/859 55 59

KONIECZNY Adam

Marktler Str. 2A, 84489 Burghausen
Tel.: 08677/3001

STOMATOLOG:
JURECKI Katharina

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:
MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:
MURA Roman

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/2166930

ORTODONTA:
GREMMINGER Agnieszka

Berg-am-Laim-Str. 147, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:
HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: +49/15788727501

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152 0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kinezojologia, Reiki, EMDR
Jahnstr.35, 80469 München
Tel.: 089/24405818, M: 0177/4904328

NAUKA JAZDY:
BATYRA Michael

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:
AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:
POLONIKA Polnische Feinkosten

Theresienstraße 77, 80798 München
Tel.: 089/23050407

POLSAM

Von-der-Pfordten-Str. 1, 80687 München
Tel.: 089/51513316

R-MARK'T

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

Ro Ko POLSKIE SPECJAŁY

An der Alten Spinnerei 6
83059 Kolbermoor

SZKOŁY JĘZYKOWE:
Lingua Germanica & Polonica

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12037930, Mobil: 0179/8298747

TŁUMACZENIA:
BEMBNISTA Ewa

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 015777453603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 5005

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:
PIWOWAR Katarzyna

Nordendstr. 41, 80801 München
Tel.: 089 38078946 Fax: 089 90541696
Mobil: 017662633104

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, Mobil: 0176/104 224 97

I N N E:
Apteka SaniPEP

Ollenhauerstr 6, 81737 München
Tel.: 089-670096-0

Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola

Josephsburgstr. 60,
81673 München
Tel.: 089/43660304

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

www.polkwiat.eu Tel.: 07021861169

Serwis komputerowy - usługi IT

Andrzej SKÓRA
Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (Muenchen)
Tel.: 0151 14754149

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość



Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

Übersetzungen & Consulting



I N T E R S E R V I C E

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- tłumaczenia zwykłe i przysięgłe wszelkich tekstów i dokumentów z języka polskiego na niemiecki oraz inne języki świata
- tłumaczenia ustne podczas negocjacji handlowych i konferencji, organizacja spotkań biznesowych, asysta podczas targów, kongresów, delegacji, rezerwacja hoteli, pomoc w organizacji wyjazdów turystycznych
- specjalistyczne tłumaczenia medyczne (pisemne i ustne)
www.leczeniewmonachium.pl
- pomoc w formułowaniu pism urzędowych i w wypełnianiu formularzy
- informacje dotyczące zawierania związków małżeńskich, podjęcia studiów wyższych, nostryfikacji dyplomów itd.
- pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np.: legalizacje i transkrypcja dokumentów stanu cywilnego)

oraz

- profesjonalna obsługa firm jednoosobowych oraz spółek: rzetelna obsługa biurowa, doradztwo i pomoc w fazie podejmowania działalności gospodarczej oraz podczas jej wykonywania



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
Mobil: +49 (0)152 / 02019653
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
 - Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
 - Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
 - Pomoc w nagłych wypadkach (aresztowanie, przeszukanie itp.)
- Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem**
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

PROFESSIONELL · ENGAGIERT · LOYAL



ADAM ZURAWEL
Rechtsanwalt



JASMIN TOBISCH
Rechtsanwältin



ZURAWEL & PARTNER
R E C H T S A N W Ä L T E

KANZLEI IN NÜRNBERG

Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg, Tel.: 0911-254 64 07, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN INGOLSTADT

Neuburger Str. 47, 85057 Ingolstadt, Tel.: 0841 - 1214 2611, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN REGENSBURG

Donaustauer Str. 120, 93059 Regensburg, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN PLOCHINGEN BEI STUTTART

Urbanstraße 30-32, 73207 Plochingen, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55



EVA SCHNEIDER
Rechtsanwältin



Dr. iur. habil.
SIGRID LORZ
Rechtsanwältin

Mobil: 0178-531 98 55

Email: info@zurawel-partner.de

www.zurawel-partner.de

- PRAWO GOSPODARCZE • PRAWO PRACY
- PRAWO CYWILNE • PRAWO KARNE • PRAWO RODZINNE • DOCHODZENIE ROSZCZEŃ
- PRAWO UBEZPIECZEŃ • PRAWO DOTYCZĄCE RUCHU DROGOWEGO • PRAWO PODATKOWE
- DEKLARACJE PODATKOWE I KSIĘGOWOŚĆ • I INNE DZIEDZINY PRAWA

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np. kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 68 67
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921